Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 18 września 1936 r. Nr. 260

## Oficjalne zaprzeczenie wiadomości o przesileniu

# Kiedy nastąpi zmiana gabinetu?

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. s. b.) W ZWIĄZKU Z WIADOMOŚCIĄ NA TEMAT DYMISJI RZĄDU, KTÓRA UKAZAŁA SIĘ W DZISIEJSZYM „IL. KURJERZE CODZIENNYM", korespondent „DZIENNIKA POLSKIEGO" W WARSZAWIE ZWRÓCIŁ SIĘ DO CZYNNIKÓW OFICJALNYCH W SPRAWIE TYCH WIADOMOŚCI I OTRZYMAŁ OŚWIADCZENIE, IŻ WIADOMOŚCI TE ABSOLUTNIE NIE MAJĄ ŻADNYCH PODSTAW PRAWDY.

Podobne oświadczenie otrzymała również prasa popołudniowa warszawska.

Półurzędowa agencja „Iskra" dementuje również tę wiadomość.

Popołudniowa prasa warszawska otrzymała zapewnienie ze sfer miarodajnych, że o żadnem przesileniu mowy być nie może, że są to zwyczajne kaczki dziennikarskie.

Pomimo to prasa popołudniowa w dalszym ciągu bardzo żywo komentuje wiadomości podane przez „I. K. C.", opatrując je swojemi uwagami na ten temat:

Jeżeli chodzi o sam fakt przesilenia, to nie może ono w obecnej chwili mieć miejsca choćby z następujących względów: jak wiadomo, P. Prezydent Rzplitej bawi obecnie na polowaniu w Białowieży. Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck w dniu dzisiejszym o godz. 13.05 wyjechał do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów, jutro prawdopodobnie wyjeżdża na urlop Minister Skarbu i Wicepremjer inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Wobec wyjazdu członków rządu i nieobecności ich w Warszawie, przesilenie w tej chwili nie może być aktualne.

Jeżeli chodzi o skład personalny przyszłego gabinetu, prasa popołudniowa w Warszawie idzie jeszcze dalej, a mianowicie wymienia nowe nazwiska, które ewentualnie miałyby wejść w skład nowego gabinetu. Na pierwszem miejscu wymieniany jest płk. Koc jako premjer.

Następnie na miejsce Ministra Sprawiedliwości Grabowskiego wymieniany jest Jan Rzymowski. Wszystkie pisma potwierdzają, że Minister Skarbu inż. Kwiatkowski pozostałby nadal na swojem stanowisku. Co do innych robione są różne uwagi tak, że możliwe jest, że zmiana nastąpi i w innych resortach, a w pierwszym rzędzie m. i. na stanowisku Ministra Poczt i Telegrafów. Na miejsce Ministra Kalińskiego wymieniany jest obecny Wicemінister tego Ministerstwa płk. Argasiński.

Prasa komentuje pozostanie inż. Kwiatkowskiego na stanowisku Ministra Skarbu w ten sposób, że wicepremjerostwo i Ministerstwo Skarbu spocznie nadal w rękach inż. Kwiatkowskiego, męża zaufania P. Prezydenta Rzplitej. Nadal ma być prowadzona obecna linja gospodarcza i finansowa, przyczem Minister Kwiatkowski ma uzyskać dla niej pewnego rodzaju autonomię, wynikającą z ponoszenia całkowitej odpowiedzialności za stan finansów i gospodarstwa w państwie.

## Przyszła polityka zagraniczna

JEŻELI CHODZI O POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ, TO WSZYSTKIE PISMA JEDNOMYŚLNIE STWIERDZAJĄ, ŻE POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ KIEROWAĆ BĘDZIE NADAL MINISTER JÓZEF BECK.

Wiadomości o ustąpieniu obecnego rządu krążyły w świecie politycznym w Warszawie od dłuższego czasu, a wiadomość, którą podał „I. K. C." jest jedną z najsłabszych zmian, jakie były wymieniane. Krążyły bowiem pogłoski o zmianach dalej idących.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. — s. b.) WEDŁUG OBECNEJ SYTUACJI, NIE ULEGA JEDNAK NAJMNIEJSZEJ WĄTPLIWOŚCI, ŻE PO POWROCIE MINISTRA BECKA Z GENEWY I PO POWROCIE Z URLOPU MINISTRA KWIATKOWSKIEGO, ZMIANA GABINETU — POMIMO OFICJALNYCH ZAPRZECZEŃ — NIEWĄTPLIWIE NASTĄPI.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. P. ministrowi towarzyszą: p. Mieczysław Sędzielewski, kierownik referatu politycznego w gabinecie Ministra, oraz p. Stanisław Siedlecki, sekretarz osobisty.

## Francja pożyczy Polsce 1 miljard zł.

### Zainteresowanie sfer angielskich dla rozmów w Paryżu

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. — s. b.) Sfery angielskie żywo interesują się wynikami rozmów paryskich, w których brał udział Naczelny Wódz gen. Rydz-Śmigły, a zwłaszcza wysokością pożyczki, ofiarowanej Polsce przez Francję. I tak pismo „Economist" podaje, że francuskie kredyty dla Polski składać się będą z następujących pozycyj:

450 miljonów franków gotówką na inwestycje w polskim przemyśle zbrojeniowym, 350 milj. fr. tytułem pokrycia dla Polski surowców. Surowców dostarczy Rosja. Sumę tę Francja ma zapłacić Rosji eksportem swych towarów. 957 milj. fr. kredyt redyskontowy, który Bank de France ma otworzyć Bankowi Polskiemu, 975 milj. fr. w postaci dostawy sprzętu wojennego przez przemysł francuski. Dostawy te będą korzystały z gwarancji skarbu francuskiego. Razem więc pożyczka wynosi sumę 2,775 miljonów franków, czyli miljard złotych. Razem kredyty gotówkowe wynosiłyby 131,25 miljonów zł., kredyty redyskontowe 175,5 miljonów zł., kredyty materjałowe 682,5 miljonów zł., czyli razem 971,25 miljonów zł.

## Urodzaj w Polsce według Głównego Urzędu Statystycznego

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. s. b.) Główny urząd statystyczny dokonał prowizorycznych obliczeń przypuszczalnych zbiorów 5 głównych ziemiopłodów w Polsce na podstawie 4000 sprawozdań korespondentów rolnych z połowy miesiąca sierpnia r. b. Jak wynika z obliczeń tych, tegoroczne zbiory w stosunku do roku ubiegłego przedstawiały się następująco: pszenica +5,6 proc., żyto —3,4 proc., jęczmień —0,7 proc., owies +1,1 proc., ziemniaki —1,3 prc. Prawdopodobne zbiory wyniosą (w miljonach kwintali): pszenicy około 21,2, żyta ok. 63,9, jęczmienia ok. 14,6, owsa ok. 26,3, ziemniaków ok. 320,7. Szacunek ten jest przybliżony i może odbiegać od ostatecznych obliczeń, dokonywanych w późniejszym czasie przez władze administracji ogólnej przy pomocy komisyj gminnych i powiatowych.

## Ekspedycja polarna poszła na dno

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. s. b.) Statek francuski „Pourquoi Pas" zatonął wczoraj w czasie silnego huraganu u brzegów Islandji. Okręt płynął do Szwecji, gdzie miał zabrać członków szwedzkiej ekspedycji polarnej, na której czele stał słynny badacz dr. Charcot. Z całej załogi statku, złożonej z około 40 ludzi, ocalał tylko jeden człowiek. Zginął również dr. Charcot.

Paryż, 17. 9. (PAT) Większość załogi statku „Pourquoi Pas", zatopionego u brzegów Islandji, pochodziła z Saint Malo. Na pokładzie było 35 ludzi z marynarki wojennej. Ekspedycja składała się z uczonych, reprezentujących rozmaite dziedziny wiedzy. Zginęli więc m. in.: dr. Parat, profesor Sorbony Jacquier, fizyk Devaux, sekretarz Tow. geograficznego Larrende, a także towarzyszący wyprawie operator filmowy Badeuil. Dotychczas morze już wyrzuciło zwłoki 30 osób. Jak już podawaliśmy, z katastrofy uszedł z życiem tylko jeden marynarz.

Warszawa. 17. 9. W nocy z 26 na 27 września r. b. zostanie uruchomiona automatyczna okręgowa sieć telefoniczna Zagłębia Dąbrowskiego. Sieć okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego obejmuje centrale automatyczne w Będzinie, Dąbrowie górniczej i Sosnowcu.

# Prasa całej Europy pisze

## o dodatnich wynikach podróży gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. s. b.) Następstwa podróży Naczelnego Wodza gen. Rydza Śmigłego do Paryża, zacieśnienie wzajemnych węzłów francusko-polskich, są nadal żywo komentowane przez świat polityczny, co znajduje swój wyraz na łamach pism całej Europy. Należy nadmienić, iż największej zainteresowania wzbudza sprawa stosunków polsko-czechosłowackich. Politycy i publicyści głowią się nad tem, czy zacieśnienie stosunków polsko-francuskich odbije się na wzajemnych stosunkach polsko-czechosłowackich.

Po zakończeniu obrad ministrów Małej Ententy w Bratislawie, wydano wprawdzie oficjalny komunikat, w którym jednak niema ani słowa, by sprawy polsko-czechosłowackie były na tych obradach omawiane. Dopiero teraz nadchodzą do Warszawy poufne wiadomości, że sprawy te nie tylko były poruszane, ale poświęcono im najwięcej czasu.

Zarówno min. Tatarescu jak i Stojadinovic nie ukrywali swego zadowolenia, że Czesi poczynili pewne kroki w kierunku odprężenia stosunków polsko-czeskich. Już chociażby sam fakt odroczenia procesu przeciw 6 Polakom na czas nieograniczony, robi dobre wrażenie. Najwięcej niepokoju wśród Czechów wzbudza akcja rewizjonistyczna Węgrów. Czesi wyrażają nadzieję, że w razie napadu Węgier na Czechosłowację, Polska zachowa się neutralnie, czyli nie będzie czyniła wstrętu tym państwom, które zechcą przyjść Czechosłowacji z pomocą.

Prasa czeska podkreśla, że próbą wartości przymierza polsko-francuskiego będzie zasadniczy zwrot w stosunkach polsko-czeskich. Sądząc z otrzymanych informacyj o przebiegu rozmów w Bratislawie, Czesi pragną upewnić się co do stanowiska Rumunji i Jugosławji w razie jakichkolwiek zawikłań międzynarodowych, oraz pragnęli wysondować opinję przedstawicieli Małej Ententy w sprawie nieporozumień polsko-czeskich.



### Kongres mniejszości narodowych w Genewie

Genewa, 17. 9. (PAT). Wczoraj otwarty tu został dwunasty kongres europejskich mniejszości narodowych w obecności około 40 delegatów różnych grup narodowościowych oraz obserwatorów z ramienia Ligi Narodów, Unji międzyparlamentarnej i stowarzyszeń przyjaciół Ligi. Obradom przewodniczy Wilfan, b. poseł słoweński do parlamentu włoskiego.

Kongres uczcił pamięć sekretarza generalnego Ewalda Ammende, inicjatora kongresów mniejszości. W dniu wczorajszym wysłuchano referatów przedstawiciela mniejszości niemieckich Danji Schmidt-Wodera oraz przedstawiciela mniejszości węgierskiej w Jugosławji Deaka na temat „Prawa życiowe grup narodowych w państwach europejskich".



### Kto wygrał?

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

20.000 zł. na nr. 19512 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 134973 154269.

10.000 zł. na nr. 109914 141029 141089 zakupiony w „Runie", Lwów, pl. Marjacki, 142927 147088 178253 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11.

5.000 zł. na nr. 5741 33121 39166 55477 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11. 33751 los zakupiony w Domu Bankowym Schütz i Chajes, Lwów, pl. Marjacki 7.

2.000 zł. na nr. 38388 46269 62702 80803 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 81466 83563 94012 95568 101977 118778 136387 149097 178744 178453 180316.

1.000 zł. na nr. 7632 17734 26291 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 33727 65334 66442 66579 73370 77501 79157 79185 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 79188 85109 90313 90408 94617 99156 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 118610 123269 124959 127204 149528 160464 164704 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 172208 178978 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 184569 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 185041 191216 192055 zakupiony w Nadzieji, Lwów, Legjonów 11, 194256 194561.

# Czy stosunki polsko-czeskie

## ulegną odprężeniu?

Ostatnio cała prasa czeska nie tylko nawołuje do zlikwidowania nieporozumienia polsko-czeskiego, ale wzywa również czeskie czynniki oficjalne do nawiązania jak najściślejszej współpracy z Polską nie tylko na polu politycznem, ale i na polu gospodarczem. Wysuwana jest nawet koncepcja zawarcia unii celnej i handlowej.

Koncepcja ta była już wysuwana przed 12 laty przez obecnego premjera Hodżę. Prasa czeska twierdzi, że państwa Małej Ententy winny współpracować z Czechosłowacją nad doprowadzeniem do porozumienia między Polską a Czechosłowacją. Nigdy dotąd tyle zainteresowania nie okazywała Polsce Czechosłowacja, co obecnie.



# Rozprawa sądowa wyjaśni

## kto inicjował napad na b. posła Langera

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. — s. b.) W związku z zajściem, jakie miało miejsce w Warszawie przed kilkoma dniami w czasie którego p. poseł na Sejm Langer Antoni został napadnięty przez dwu młodych osobników, b. poseł Langer rozesłał do prasy następujące oświadczenie:

„Nieprawdą jest, jakobym ogłosił w „Kurjerze Porannym" (Warszawa) pewne artykuły krytykujące Stronnictwo Ludowe i czołowych jego działaczy. Natomiast prawdą jest, że napisałem szkic historyczny p. t.: „Wincenty Witos na tle Polski rzeczywistej" i w tym szkicu scharakteryzowałem jego działalność do r. 1926, cytując tam opinje o Wincentym Witosie Antoniego Anusza, Stanisława Thugut ta, Stanisława Szczepańskiego. Z powodu tego artykułu w kilka tygodni po jego wydrukowaniu, zostałem napadnięty na ulicy przez dwu nieznanych mi ludzi. Mam nadzieję, że wyjaśni się na drodze sądowej, kto był inicjatorem tego napadu. Podpisany — Langer, b. poseł na Sejm.

———

# Usprawnienie systemu informacji

## dla graczy loteryjnych

Przed każdą rozpoczynającą się loterją Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej otrzymuje wielką ilość zapytań o adresy kolektorów, w których znajduje się dany numer losu. Dotychczas biuro techniczne Dyrekcji wskazywało listownie poszukiwane adresy. Wobec wielkiej ilości tego rodzaju korespondencji, wynikała niejednokrotnie zwłoka, a ponadto gracz po otrzymaniu odpowiedzi z Dyrekcji ponosił koszta ponownego pisma do kolektora.

Począwszy od chwili obecnej, Dyrekcja kierować będzie otrzymane zapytania bezpośrednio do odpowiednich kolektorów, z poleceniem obsłużenia zapytującego, co usprawni obsługę i zmniejszy koszta graczy.

Oczywiście, że system ten może być zastosowany jedynie w wypadku, kiedy zapytanie dotyczy jednego numeru. We własnym więc interesie graczy leży nie obciążanie zapytania zbyteczną ilością numerów, lecz wymienienie tylko numeru, o który istotnie chodzi.

———

### Imponująca modernizacja Stanisławowa

Stanisławów. 17. 9. (Tel. wł.). Zamierzona od lat sprawa wykonania połączenia ulicy Kolejowej z ul. Słowackiego w prostem przedłużeniu ul. Kolejowej, została ostatnio zrealizowana po uzyskaniu przez Zarząd miejski gruntów na ten cel i przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. W ten sposób cała dzielnica t. zw. „Leonówka" uzyskała najdogodniejsze połączenie z dworcem kolejowym wzgl. z przyległymi ulicami. Budowa nawierzchni asfaltowej w ul. św. Józefa i części ul. Sobieskiego została wykończona, a jezdnia została już oddana do użytku publicznego.

Ostatnio przystąpił Zarząd miejski w Stanisławowie do układania kostki w ulicy Halickiej. Kostka ta będzie ułożona podobnie jak w ul. Koszarowej w „sygmenty" na warstwie piasku, a fugi zostaną zalane asfaltem. Dotychczas wykonano na tejże ulicy ławę betonową o grubości 20 cm na łącznej powierzchni 1.435 m. kwadr. Koszt metra kwadr. nawierzchni kostkowej wyniesie około 17 zł., a prace około przebudowy ul. Halickiej potrwają jeszcze przypuszczalnie 15 tygodni. Rozpoczęto przebudowę odcinka ul. Piotra Skargi, a to od ul. Halickiej do ul. Racławickiej, który będzie wykonany z tłucznia bazaltowego. Krawężniki betonowe układa się obecnie w szeregu ulic m. in. w ul. św. Jana, ul. Gołuchowskiego, Sapieżyńskiej, Libermana i t. d.

Równocześnie urządza się gazony na pl. Trynitarskim i kontynuuje prace przy urządzaniu wspaniałego ogrodu publicznego przy ul. Halickiej na miejscu dawnej targowicy, gdzie wykonuje się obecnie gazony i deptak.

Ostatnio wreszcie został wykonany staraniem Zarządu miejskiego pas zieleni przy ul. Piotra Skargi od ul. Słowackiego a równocześnie przystąpiono do uporządkowania chodnika wzdłuż wymienionego pasa zieleni.

———

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

*Lwów, dnia 17 września 1936 r.*

# Jest lepiej!

Już mija parę miesięcy od czasu, jak naprzód przestało się mówić, że jest „coraz gorzej", a potem poczęto tu i ówdzie stwierdzać nieśmiało i półgłosem, że jest „trochę lepiej". Od monotonnego chóru narzekań i pesymizmu odbijał coraz nowy głos odważnego odkrywcy pomyślnych faktów i śmiałego buntownika przeciw terorowi malkontentów.

Mijały miesiące a poprawa nietylko się nie załamywała, ale utrwalała i rozwijała. Jest lepiej — zaczęto to odczuwać i jest lepiej — zaczęto stwierdzać to coraz głośniej. Na czem to „lepiej" polega? czy jest tylko subjektywnem poczuciem, co nawet samo byłoby wartościowe, czy też wyraża się również we faktach i objektywnej rzeczywistości?

Informacyjna konferencja gospodarcza zwołana przez Wicepremjera i Ministra Skarbu Kwiatkowskiego, dała w ciągu kilkudniowych rozpraw wszechstronny przegląd położenia. W naradzie wzieli udział przedstawiciele Rządu i wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego, a nawet reprezentant teorji naukowej w osobie prof. A. Krzyżanowskiego. Wszyscy zabierali głos i zagadnienia naszej sytuacji ekonomicznej oświetlone zostały ze wszystkich możliwych punktów widzenia. Wyniki konferencji potwierdziły słuszność objektywną optymistycznych nastrojów i pozwoliły Min. Kwiatkowskiemu w następujący, lapidarny sposób sformułować wniosek ogólny: „po pierwsze stwierdzamy powszechną poprawę ekonomiczną w Polsce i możliwości dalszej, może nawet znaczniejszej poprawy".

**Na tę powszechną poprawę składa się wiele czynników, działających równocześnie, związanych ze sobą albo niezależnych. Do najważniejszych należą: 1) stabilizacja równowagi budżetowej, 2) wydatny i ciągły wzrost produkcji przemysłowej, 3) zwyżka cen rolniczych i zarazem dalsze zwieranie się nożyc, 4) wzrost obrotów handlu zagranicznego, które po chwilowym spadku wiosennym (60 milj. miesięcznie), znów podnoszą się ku górze (w sierpniu doszły do 85 milj.), 5) ogólna zwyżka konjunktury światowej, a w szczególności rolniczej, dzięki temu, że złemu wynikowi zbiorów tegorocznych zagranicą towarzyszy pomyślny rezultat w Polsce.**

Poprawa polska na tle światowem i w zestawieniu z innemi krajami przedstawia się jako osiągnięcie średnie. Nie należymy do krajów przodujących, ani do postępujących w ogonie. Rezultaty nasze trzeba jednak oceniać o tyle bardziej optymistycznie, że nie są one następstwem nakręcania konjunktury, lecz procesów gospodarczych samoczynnych i organicznych, którym dawano ramy oraz stwarzano warunki. Trwałość ich przeto nie budzi wątpliwości i odsłania solidne podstawy, na których możnaby budować aktywniejszą politykę gospodarczą.

Na to wszakże, aby te możliwości zostały wyzyskane, aby postulaty aktywizacji gospodarczej móc spełnići dokonać owego „skoku wzwyż", o którym mówił Wicepr. Kwiatkowski, na to muszą być spełnione przedewszystkiem warunki natury psychicznej i moralnej, a więc politycznej.

Życie gospodarcze może rozkwitnąć pomyślnością, nabrać tempa i rozmachu tylko w odpowiedniej atmosferze duchowej. Poczucie pewności stosunków i wiara w lepszą przyszłość, to jest największy kapitał i najlepsza oliwa gospodarczego obrotu. Tylko z tą wiarą przedsiębiorca rozwinie inicjatywę, właściciel kapitału zacznie szukać rentowniejszej lokaty, niż schowek bankowy, albo pończocha, a człowiek pracujący będzie kupował rzeczy po trzebne bez strachu o posadę, wysokość zarobków i widmo głodu.

Tę odpowiednią atmosferę duchową może gospodarstwu zapewnić tylko polityka. W ramach silnego ustroju konstytucyjnego harmonijna organizacja społeczeństwa, dyscyplina opinji i prasy, wielki i jednoczący ideał, prowadzący naprzód całe życie narodowe Polski.

**Z. S.**

# DYLEMAT MAŁEJ ENTENTY

Jesteśmy świadkami dość ciekawej reakcji, jaka zaznacza się w polityce szeregu państw bałkańskich, a obecnie dociera do tego rejonu, na którym działa między innymi Mała Ententa. Coraz wyraźniej mianowicie ujawnia się tendencja do wyzwolenia się tych państw z pod zbyt silnej presji polityki sowieckiej celem zajęcia wobec niej, jak i wobec ewentualnych innych bloków pozycji niezależnej.

W Grecji nastąpił ostatnio przewrót polityczny, godzący otwarcie w plany Kominternu. Turcja po perypetjach z Sowietami na konferencji dardanelskiej w Montreux rozpoczęła nowy okres polityczny, zbliżając się do Anglji, czego wymownym wyrazem była „prywatna" wizyta króla Edwarda VIII. w Stambule i zapowiedziana oficjalna wizyta premiera tureckiego w Londynie.

Natychmiast też zaznaczył się „chłód" w stosunkach turecko-sowieckich po okresie długoletniej przyjaźni Turcja nie chce — jak się okazuje — na leżeć do bloku państw „antyfaszystowskich", nad którego utworzeniem pracuje Moskwa. Pragnie ona wobec zarysowujących się bloków w Europie zająć pozycję samodzielną i dlatego szuka kontaktów w Londynie.

Jugosławia już dawno prowadzi tego rodzaju politykę. Obcą jest jej myśl uzależnienia się od państw „faszystowskich", do których zalicza się Włochy, ale z drugiej strony nie chce się łączyć z Sowietami, których wogóle dotąd nie uznała.

Polityka jugosłowiańska znajdowała się z tego powodu w sprzeczności z pociągnięciami Pragi, która, jak wiadomo, związała się układami wzajemnej pomocy z Moskwą. Ale ponadto stanowisko Belgradu z trudem dało się pogodzić z tą ogólną linją polityczną, jaką w Bukareszcie reprezentował p. Titulescu, którego międzynarodowe koncepcje zbiorowego bezpieczeństwa prowadziły również do silnego związania się z Sowietami.

W rezultacie Mała Ententa, której zwartość i solidarność podkreślana jest co pewien czas z podejrzanym uporem, nie reprezentowała dotąd jednolitej postawy politycznej już choćby wobec tak kapitalnego zagadnienia, jakie wysuwa polityka sowiecka.

Dotąd wszakże w łonie Małej Ententy Jugosławja była raczej odosobniona w swojej nieufności wobec polityki sowieckiej, natomiast kierunek polityki czeskiej zbiegał się z tymi tendencjami, jakie reprezentował b. minister spraw zagranicznych Rumunji p. Titulescu.

Obecnie sytuacja uległa zmianie. Ustąpienie p. Titulescu oznacza zakończenie zbyt daleko idących zapędów prosowieckich. Bukaresztu, co zresztą prasa moskiewska z „oburzeniem" zanotowała, rozpoczynając ostrą polemikę z prasą rumuńską. Jednocześnie następuje silniejsze zbliżenie rumuńsko - jugosłowiańskie, czemu dano wymowny wyraz, urządzając w Bukareszcie odrębną naradę premjera i ministra spraw zagranicznych Jugosławji p. Stojadinowica z kierowniczymi czynnikami Rumunii przed rozpoczęciem konferencji Małej Ententy w Bratislawie z udziałem Czechosłowacji.

Wszystko wskazuje na to, że ta odrębna rumuńsko-jugosłowiańska narada miała znacznie większe i głębsze znaczenie od oficjalnych i protokularnych obrad w Bratislawie.

Paryski „Temps", którego nie można posądzać o brak życzliwości dla Małej Ententy, stwierdził, że w łonie tego ugrupowania uwydatniła się już „równoległość" akcji Rumunji i Jugosławji, przyczem dawał do zrozumienia, że z kolei Czechosłowacja znalazła się w odosobnieniu.

Równoległa polityka Bukaresztu i Belgradu zaznaczyła się symbolicznie choćby w tym, że w czasie pobytu p. Stojadinowicza w stolicy Rumunji „w przeciągu dwóch godzin" zdołano się porozumieć co do przewlekłego sporu o budowę nowego wiążącego oba kraje mostu na Dunaju. Widocznie od czasu, gdy rozwiała się dla Jugosławji obawa zakwaterowania się wojsk czerwonych w Rumunii, na skutek polityki p. Titulescu, zniknęły też trudności, które uniemożliwiały budowę tego wielkiego łącznika między obu państwami.

Trudno jeszcze stwierdzić, jak dalece „równoległa akcja" Belgradu i Bukaresztu zaznaczyła się w czasie obrad Małej Ententy w Bratislawie. Stereotypowe uchwały tej konferencji niewiele mówią. Choć i one mimo wycieniowanego stylu świadczyłyby o pewnej ewolucji. Oto po raz pierwszy Mała Ententa zaznaczyła w punkcie 3-cim swej uchwały niewiarę w możność szybkiej realizacji tak zwanego zbiorowego bezpieczeństwa oraz paktów regjonalnych, powstałych na zasadzie tej międzynarodowej doktryny, nad którą szczególny patronat objęła od kilku lat Moskwa.

Państwa, prowadzące realną politykę, dawno już co prawda doszły do wniosku, nie czekając na doświadczenie abisyńskie, jak złudne są teorje o bezpieczeństwie zbiorowym, zwłaszcza w interpelacji moskiewskiej, niemniej Mała Ententa głównie pod wpływem Czechosłowacji, kurczowo trzymała się tej doktryny, nie odnosząc z niej zresztą żadnych korzyści. Chodzi teraz o to, czy państwa Małej Ententy wysnują praktyczne wnioski z bankructwa koncepcji, której chciano podporządkować ich realne interesy. Wnioski te wyciągnęła już Jugosławja, zarysowały się one wyraźnie przed Bukaresztem. Czy na podobne konsekwencje zdobędzie się Mała Ententa jako całość? Oto dylemat, który przed nią stoi.



# Lwowianie wylądowali w Warszawie pierwsi

## Jaki będzie wynik 6-go krajowego konkursu skrzydeł?

Wczoraj o godz. 8-mej rano rozpoczął się na lotnisku w Skniłowie start samolotów biorących udział w VI. Krajowym Konkursie Samolotów turystycznych. Samoloty startowały co 3 minuty. Ogółem wyleciało 24 maszyn. Zadaniem zawodników był przelot do Stanisławowa, lądowanie na tamtejszem lotnisku, następnie przelot i lądowanie w Brzeżanach i przelot do Lwowa. Ostatnia maszyna wystartowała o godz. 9.10. Pierwsze startowały samoloty należące do aeroklubu lwowskiego.

Powrót na lotnisko w Skniłowie nastąpił już o godz. 10.30. Lądowały pierwsze samoloty lwowskie z pilotem Kowalskim, dalej Prószyńskim, Bernasiem, Sędzikiem, Markowskim, Sołakiem i Szarkiem. W kilka minut później przeleciały samoloty aeroklubu warszawskiego, a następnie pozostałej reszty. Pogoda na całej trasie jest dobra, wszyscy zawodnicy wrócili z tego krótkiego etapu bez wypadku.

Następny i ostatni etap w tym konkursie lotnicy odbędą w szyku trójkowym. Każda maszyna prowadząca trójkę posiada niebieską wstęgę zawieszoną u prawego skrzydła. Zawodnicy podejmowani byli na lotnisku śniadaniem przez aeroklub lwowski. O godz. 12-tej nastąpił start pierwszych maszyn do najbliższego etapu Lwów—Zamość, skąd udadzą się do Warszawy.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Dziś samoloty, biorące udział w 6-tym krajowym lotniczym konkursie turystycznym, przebyły dwa końcowe etapy, a mianowicie piąty: Lwów — Brzeżany — Stanisławów — Lwów, oraz szósty: Lwów — Zamość P. K. — Lublin — Warszawa.

Na tym ostatnim etapie 21 samolotów konkursowych wystartowało w kluczach po 3 samoloty, ubiegając się o nagrodę zespołową. Pierwszy najlepiej lecący klucz na tym etapie mógł uzyskać 200 pkt.

O godz. 17.09 wylądował na lotnisku Mokotowskiem klucz samolotu Aeroklubu Lwowskiego: nr. konk. 24 — lotnik Kowalski, nr. konk. 13 — lotnik Pruszyński, nr. konk. 8 — lotnik Markowski.

Następnie w godzinach między 17.09 a 17.20 wylądowały na lotnisku następujące klucze samolotów konkursowych: 2) Aeroklubu Lwowskiego: nr. konk. 7 — lotnik Solak, nr. konk. 11 — lotnik St. Sędzik, nr. konk. 29 — lotnik B. Bernaś. 3) Aeroklubu Gdańskiego: nr. konk. 16 — lotnik Czyżewski, nr. konk. 25 — lotnik Mathens, nr. konk. 20 — lotnik Mielczarski. 4) Aeroklubu Warszawskiego: nr. konk. 22 — lotnik Kaz. Kula, nr. konk. 28 — lotnik W. Maciejewski, nr. konk. 32 — lotnik Jan Krawczyk. 5) Aeroklubu Warszawskiego i Pomorskiego: nr. konk. 10 — lotnik Eug. Jeziorowski, nr. konk. 9 — lotnik M. Urban, nr. konk. 10 — lotnik M. Lewandowski (Aeroklub Pomorski). 6) Trójka kombinowana z zawodników poszczególnych aeroklubów: nr. konk. 18 — lotnik Trubicyn, nr. konk. 4 — lotnik Antoni Uszacki, nr. konk. 5 — lotnik Zb. Talarczyk. 7) Aeroklubu Krakowskiego: nr. konk. 30 — lotnik Kaz. Plenkiewicz, nr. konk. 27 — lotnik Tyrala, nr. konk. 21 — lotnik W. Chałupnik.

Z samolotów konkursowych, które na tym etapie startowały indywidualnie, pierwszy przybył o godz. 16.37 nr. konk. 12 — lotnik Bronisław Zakrzewski (Aeroklub Wileński). O godzinie 16.38 nr. konk. 13 — lotnik Szarek (Aeroklub Lwowski). O godz. 16.39 nr. konk. 2 — lotnik Grzegorz Niełubszyc (Aeroklub Wileński).



# Wśród podbiegunowych śniegów i wichrów

## ważą się losy polskiej wyprawy polarnej

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Do Sztokholmu nadszedł list od polskiej ekspedycji na Spitsbergen z opisem drugiej części wyprawy na szlaku od lodowca Von Posta do przylądka północnego Nordcap.

Uczestnicy w czasie marszu byli zupełnie odcięci od świata i obecnie powracając na pokładzie statku „Lyngen", podają garść szczegółów z tej wyprawy. W liście polscy podróżnicy donoszą:

W pierwszej części trasy wyprawa po 27 dniach drogi dotarła do zatoki Tempel w Eisfjordzie. Sanie wraz z częścią ekwipunku zostawiono na lodowcu Von Posta i dn. 4 sierpnia wyruszono pieszo wzdłuż wybrzeża do chaty znanego tam myśliwego Nersa. Statek „Lyngen", opływający zachodnie brzegi Spitsbergen, miał tam zostawić zapas żywności na dalszą drogę.

Przemarsz od lodowca Von Posta odbywał się w warunkach niezwykle ciężkich. Na przeszkody składały się przedewszystkiem ciężkie warunki klimatyczne: wichury i śnieżyce oraz lepki śnieg, strome przełęcze, mgły i deszcze naprzemian z mrozami. Orjentacja w terenie zupełnie nieznanym, nie oznaczonym często na mapie, a niekiedy oznaczonym ale błędnie, — była trudna. Przejścia przez Neu Friesland dokonano metodą wypadu, pozostawiając część bagażu i żywności na powrót na morenie lodowca Lumme.

Po osiągnięciu Nordcapu należało wrócić spowrotem na południe. Powrót wymagał pośpiechu, należało bowiem zdążyć na ostatni tego lata reis statku „Lyngen", który w oznaczonym dniu miał przybyć do Klassbillen. Ciągła nie pogoda i mgła utrudniały powrót. W drodze do Nordcapu do pozostawionego składu żywności wskutek braku benzyny przez 50 godzin musieliśmy obywać się bez gorącego jadła. Pośpiech i niepewność w szukaniu drogi powrotnej zmuszały członków ekspedycji do 10-godzinnych marszów na dobę. Sprzęt obozowy, a przedewszystkiem sanie, były w coraz gorszym stanie, tak że istniała obawa, że nie wytrzymają do końca. Powrót do Klassbillen z Nordcapu trwał 9 dni. Na ostatnim od cinku drogi płozy sań ostatecznie strzaskały się.

W Klassbillen statek „Lynden" zabrał ekspedycję na pokład, by odwieźć ją do Tromsoe, skąd pociągiem podróżnicy udadzą się do Sztokholmu.

W drugiej części wyprawy przebyto ogółem 430 km. Całkowita trasa przemarszu wynosiła 850 klm. Polska wyprawa przebywała na wyspie 56 dni. Pierwszy w dziejach eksploracji Spitsbergenu, przemarsz całej ziemi zachodniej z południa na północ, gdyż niedawna próba norweska nie udała się z powodu oślepnięcia od blasku śniegu członków wyprawy. Przemarsz pozwolił członkom wyprawy polskiej zapoznać się z całokształtem trudności terenowych i technicznych tego rodzaju przedsięwzięcia.

W czasie przemarszu dokonano wstępnego badania szeregu bardzo mało znanych lub wcale niezbadanych części wyspy. Dokonano szeregu zdjęć fotograficznych i zebrano kolekcję roślin z tundry, zalegającej okolice Sudcapu i Nordcapu. Zebrany materjał obserwacyjny pozwala na zapoznanie się zarówno z charakterem całego kraju obrazu pustyni i tundry polarnej, jak i z życiem nielicznych ludzi osiadłych na wybrzeżach Spitsbergenu.





Młodociany król Jugosławii Piotr II., który niedawno ukończył 13-ty rok życia zabawia się z kolegami w obozie wakacyjnym dla młodzieży.



### Pasażerowie „odbili" jadącego na gapę

Z Warszawy donoszą:

Na stacji Warszawa-Zachodnia doszło do niebywałego zajścia. Konduktor zatrzymał pasażera jadącego bez biletu. Wówczas inni pasażerowie „odbili" zatrzymanego, który zbiegł. W czasie zajścia pobito lekko dyżurnego ruchu i dwu innych pracowników PKP.

### NIEZWYKŁA AFERA

Przemyśl, 16. 9. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa wykryły na terenie Nowego Miasta k. Przemyśla aferę fałszowania paszportów bydlęcych. Mianowicie, stwierdzono, że rzeźnicy i handlarze bydła przedkładają paszporty bydlęce, w których wiek bydląt jest różny od ich prawdziwego wieku. Jak się okazało „odmłodzenia" zwierząt dokonywał niejaki Kokojejko, który wystawiał fałszywe paszporty. Za „odmłodzone" w ten sposób bydlęta płacili następnie rzeźnicy mniejsze stawki za ubój. W związku z tą sprawą aresztowano narazie jedenaście osób.

### MAKABRYCZNE MECZE

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Mimo trwającej wojny domowej w Hiszpanji rozgrywane są w różnych miastach Hiszpanji liczne imprezy sportowe. W Barcelonie odbył się w tych dniach mecz pomiędzy reprezentacjami Barcelony i Katalonji. Zwyciężyła Barcelona 4:0. W meczu bokserskim Fortunato — Ortega pokonał swojego rodaka Sanpedro zdecydowanie na punkty.

## Handlowe rokowania z Niemcami

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) W końcu października br. wygasa umowa handlowa polsko-niemiecka, zawarta na okres roczny w dniu 4 listopada 1935 r. Wkrótce mają się rozpocząć rokowania celem przedłużenia tej umowy na dalszy okres.

## Likwidacja dyrekcji P. K. P. w Katowicach?

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Z Katowic donoszą: Rozeszły się tu pogłoski, podane również przez prasę popołudniową o mającej jakoby nastąpić stopniowej likwidacji Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach. Miałyby pozostać tylko 4 wydziały: ruchu, mechaniczny, drogowy i handlowo - taryfowy. W związku z tem ma nastąpić redukcja na naczelnych stanowiskach w Dyrekcji PKP. w Katowicach.

## Melioracyjne komisje polsko-łotewskie

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Z Wilna donoszą: Podkomisje melioracyjne polsko - łotewskie przekazały już wykonane roboty mieszanej komisji polsko - łotewskiej. Z kolei roboty przekażą władzom administracyjnym. Obecni przy tem będą przedstawiciele polsko - łotewskiego Ministerstwa Rolnictwa.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Z Kowna donoszą: Ministerstwo spr. wewn. opracowało projekt ustawy o obozach pracy. Projekt ten będzie przekazany w najbliższych dniach sejmowi.





## Samolot skonstruowany przez chłopa

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Prasa poznańska doniosła w swoim czasie, że w Mnichowicach, powiat Kępno, tamtejszy wieśniak Gabriel, b. żołnierz 3 p. lotniczego w Poznaniu, skonstruował samolot własnego pomysłu. Po przeprowadzeniu prób, brak mu jednak było motoru. Niedawno Gabriel nabył używany motor i rozpoczął próby. Ostatnio w Mnichowicach bawił inż. Walgis z departamentu komunikacyjnego lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji, który dokonał badań samolotu.

# Polemika o ustrój wewnętrzny Polski

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Między prasą konserwatywną z „Czasem" na czele z jednej strony a prasą prorządową z „Kurjerem Porannym" z drugiej strony prowadzona jest ożywiona polemika na temat ustroju wewnętrznego Polski.

„Czas" w szeregu artykułów usiłuje przekonać społeczeństwo, że w Polsce niema żadnych danych do zorganizowania narodu w ustroju totalnym, czy li ustroju tego typu, jaki Włochom dał Mussolini a Niemcom Hitler. Za jedną z głównych przeszkód wprowadzenia takiego ustroju w Polsce uważa „Czas" kwestję mniejszości narodowych. Włochy i Niemcy mają ludność nieomal jednolitą pod względem narodowościowym, gdy tymczasem w Polsce mniejszość stanowi 1/3 zaludnienia. Wogóle „Czas" twierdzi, że ustrój totalny w Polsce jest niepożądany.

Na alarm „Czasu" przed ustrojem totalnym w Polsce odpowiedział „Kurjer Poranny", wyrażając zdziwienie, iż właśnie „Czas" wyraża te obawy, gdyż jest to organ sfer, które są gniazdem faszyzmu. Sfery reprezentowane przez „Czas" — pisze „Kurjer Poranny" — które ostrzegają przed faszyzmem, są jedynemi w Polsce, które mogłyby to niebezpieczeństwo stworzyć i wyhodować. Prasa konserwatywna, strasząc Polskę widmem ustroju totalnego, chce nas przerazić niebezpieczeństwem, zrodzonem z jej strachu, a być może i z niepokoju własnego sumienia — pisze „Kurjer Poranny".

„Czas" i „Kurjer Poranny" reprezentują dziś zupełnie odmienne kierunki polityczne i obydwa wypierają się chęci wprowadzenia ustroju totalnego. Ustrój ten nazywają niebezpieczeństwem dla Polski. O ustroju tym jednak wiele mówi się i pisze.



# Aeronauci „zaginionego" balonu L. O. P. P.

## udzielają wywiadu o swoich niezwykłych przygodach

**Moskwa, 16. 9. (Tel. wł.). Aeronauci polscy kpt. Janusz i por. Brenk przybyli dziś samolotem do Archangielska i dziś w nocy wyjeżdżają pociągiem do Moskwy. Wystosowali oni list otwarty do „Prawdy Siewiera", w którym dziękują władzom, ludności i lotnikom sowieckim za okazaną pomoc i gościnność.**

Moskwa, 16. 9. (Tel. wł.). Z Archangielska donoszą: Kapitan Janusz udzielił korespondentowi agencji „Tass" następującego wywiadu:

Balon nasz wystartował z Warszawy jako ostatni dnia 30-go sierpnia o godz. 18. Lecieliśmy w kierunku na Brześć, Bobrujsk, Moskwę. Od Bobrujska widzialność była bardzo zła. Lecieliśmy na wysokości 4.600 m.

**Wczesnym rankiem 1. września wpadliśmy w strefę silnego wiatru i mrozu. Poczęliśmy wyrzucać balast, co jednak niewiele pomogło. Powłoka balonu zaczepiała o drzewa i wskutek tego porozrywała się. Podczas spadania, balon złamał 8 drzew. Cały czas pozostawaliśmy w koszu. Obrażenia, jakieśmy odnieśli są nieznaczne.**

O godz. 8 rano wylądowaliśmy opodal rzeczki w odległości 25 km. od m. Nosowszczyzna. Poszukując wioski, poszliśmy wzdłuż rzeki. Po pięciu dniach uciążliwego marszu doszliśmy do ujścia rzeczki, gdzie znaleźliśmy chatę rybacką.

Wieczorem tegoż dnia przyszedł rybak Kabryn z towarzyszami, nakarmił nas i przyjął na nocleg. Rano 6 września Kabryn opatrzył nas w produkty na drogę o dowiózł do wsi Nosowszczyzna. Odpocząwszy, dnia 7 bm. udaliśmy się na poszukiwanie balonu, który znaleźliśmy dopiero 9 bm. Z kosza zabraliśmy przybory, lecz zanim zwinęliśmy powłokę zapadł zmrok. Zbudowaliśmy szałas i pozostaliśmy na noc w lesie. Dnia 10 bm. przybyliśmy do m. Kałgacicha, gdzie odpoczęliśmy 2 dni. Tu doprowadziliśmy się nieco do porządku, wykąpaliśmy się i zmieniliśmy bieliznę i ubranie.

**Władze miejscowe zaopatrzyły nas w produkty i obuwie. Z Kałgaciny udaliśmy się do Małosujki. Po drodze ujrzeliśmy samolot, który proponował zrzucenie nam żywności, lecz podziękowaliśmy, gdyż jedzenia mieliśmy pod dostatkiem. Dnia 15 bm. o godz. 19-tej przybyliśmy do Małosujki, gdzie przyjęto nas gościnnie.**

**Kończąc swój wywiad, kpt. Janusz prosił o wyrażenie podziękowania władzom lokalnym oraz ludności za udzieloną pomoc i gościnne przyjęcie.**



# Wicepremjer Kwiatkowski ostrzega przed zbytnim optymizmem

**Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — s. b.) Na zakończenie informacyjnej konferencji gospodarczej p. wicepremjer Kwiatkowski podsumował w krótkiem przemówieniu jej rezultaty:**

**Tematy — mówił p. wicepremjer — które były poruszane na tej konferencji, nie zostały wyczerpane. Trzy przedewszystkiem fakty zostały wyświetlone i ustalone jako wynik wspólnego naszego poglądu:**

**1) stwierdzamy powszechną poprawę ekonomiczną w Polsce i możliwości dalszej, może nawet znaczniejszej, poprawy. Stwierdzamy to, formułując zarazem stanowcze ostrzeżenie przeciwko zbytniemu optymizmowi.**

**2) Wobec ustalenia powyższego faktu, przywiązujemy większą wagę do przyszłości i dążymy do ostatecznego zlikwidowania wszystkiego, co jest przeszłością.**

**3) Stwierdzamy, że istnieje wielokrotna współzależność rozwoju państwa i gospodarstwa krajowego, współzależność przemysłu i rolnictwa, pracy i kapitału, rynku wewnętrznego i eksportu. Jeżeli tak jest, musimy szukać stabilizacji w zakresie poszczególnych elementów gospodarczych, aby móc pracować normalnie i równomiernie iść naprzód we wszystkich dziedzinach. To są pozytywne rezultaty naszej rzetelnej współpracy.**

# Wizyta min. Bastid'a w Berlinie

**Berlin, 16. 9. (Tel. wł.)** Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że w dniu wczorajszym francuski minister przemysłu i handlu Bastid odbył z dr. Schachtem dłuższą rozmowę, w której stwierdzono identyczność poglądów na cele niemiecko-francuskich stosunków gospodarczych. Z obu stron wyrażono życzenia ożywienia wzajemnych obrotów handlowych w zapowiedzianych rokowaniach o traktat handlowy. Rokowania mają być wszczęte jeszcze tej jesieni.

## Ostra nota rządu francuskiego do komunistów hiszpańskich

Tanger, 16. 9. (PAT) W związku ze straceniem aresztowanego w Babettaza obywatela francuskiego Aguilarda — konsul francuski w Tetuanie w imieniu rządu francuskiego wręczył gen. Orgaz, dowódcy strefy hiszpańskiej, notę, domagającą się przeprowadzenia i wypłacenia odszkodowania w wysokości 300 tys. franków. Termin wykonania tych warunków upływa 17 bm. W razie odmowy rozważona ma być sprawa całkowitego zamknięcia granicy między strefą francuską i hiszpańską.

# Co należy zmienić na Targach Wschodnich?

Chcielibyśmy, by poniższe uwagi ocenione zostały jako szczera chęć przysporzenia „Targom Wschodnim" jak największej ilości blasku i świateł. Targi Wschodnie to oczko w głowie Lwowa, stąd też każdoroczne ich udoskonalanie przyjmowane bywa z radością, a w postępie nad wzmocnieniem i uszlachetnieniem tej imprezy w latach ostatnich poszliśmy o wielki krok naprzód.

Są jednak zjawiska, często **niezależne od Zarządu Targów** na które ze względu na całość zwrócić należy uwagę.

Do takich **ujemnych** zjawisk należy brak na terenie targowym odpowiednich dyskretnych ubikacyj, gdyż te szatra, mające charakter ultra-prymitywny nie spełniają należycie swej roli. Najbardziej rażącym jest budynek tuż przy głównej alei, ukryty wprawdzie w krzakach, lecz już na kilkadziesiąt kroków zdradzający swe istnienie. Przy jego wejściu, w dniach większej frekwencji gromadzą się długie ogonki, z których płyną słuszne narzekania na lekceważenie najprymitywniejszych potrzeb, zwiedzających przez długie godziny Targi.

Mamy przeto nadzieję, że Zarząd miasta a względnie jego Urząd budowlany do tegorocznego budżetu wstawi odpowiednią kwotę na inwestycję odpowiedniego budynku i to nie na powierzchni, lecz pod ziemią. W budynku tym przestrzennym, o nowoczesnych wymogach, znaleźć się winne również umywalnie, na których brak na Targach uskarżają się zwłaszcza zamiejscowi. W budynku tym znaleźć mogliby również pomieszczenie czyściciele butów, którzy sterczą dziś przy głównej alei.

* * *

Drugą bolączką Targów, na którą zwrócić chcielibyśmy uwagę, to stan dróg i ścieżek na terenie wystawowym. Po kilku godzinach pobytu na Targach opuszczamy je w dni pogodne zakurzeni, w dni słotne zabłoceni. Mamy wrażenie, że Zarząd miasta, tak życzliwie ustosunkowany do tej imprezy i na tę bolączkę terenową zwróci uwagę miejskiego Urzędu budowlanego, tembardziej, że teren targowy stał się ulubionym miejscem przechadzek Lwowian i poza okresem Targów.

* * *

Przed niedawnym czasem podaliśmy wiadomość, że najbliższym zagadnieniem Zarządu Targów Wschodnich będzie sprawa gruntowego przegrupowania terenu i objektów terenowych na Targach. Rzecz zrozumiała, że program ten postępować będzie etapami i wymagać będzie kilkuletniej pracy, zależnie od źródeł finansowych Targów Wschodnich. Dziś już jednak zwrócić należy uwagę na kilka objektów, które rażąco szpeca Targi. Wiemy o tem, że w roku bieżącym zburzoną zostanie b. „Alhambra"; ten sam los spotkać winien ponadto i dwa dalsze szatra restauracyjne, które i terenowi i Targom zgoła nie przynoszą zaszczytu. Ponadto usunięty być winien „domek Schlesingera", który zakrywa niepotrzebnie ściany nowego pawilonu.

* * *

Zupełnie zawiódł program zainstalowania na Targach restauracji reprezentacyjnej. Nie będziemy wchodzić w bliższe przyczyny tej sprawy. Wiemy, że Zarząd Targów zupełnie inaczej pomyślał sobie rozwiązanie tego zagadnienia. Niestety, do ostatniej chwili ze względu na warunki, jakie postawiły Browary Lwowskie, dzierżawca tej restauracji, nikt z restauratorów nie chciał podjąć się trudów. Restaurator p. Orzechowski dopiero na parę godzin przed otwarciem Targów zdecydował się ratować sytuację i niestety nie wystąpił „reprezentacyjnie".

Chcemy wierzyć, że Zarząd Targów nie odstąpi od swego projektu zainstalowania na terenie targowym restauracji reprezentacyjnej i to w takim stylu, jaki odpowiadać winien Międzynarodowym Targom Wschodnim. Zdaniem naszem na Targach funkcjonować winne dwie restauracje, jedna na czole terenu, druga u jego wylotu; zaś inne bufety, bufeciki, stragany winne być zniesione. Ich mnogość, a zwłaszcza umieszczenie w brudnych budach, zgoła nie przyczynia się do estetyki linji terenu.

Skoro już jesteśmy przy straganach, obsługiwanych przeważnie przez Browary Lwowskie, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na personel, którym udekorowano te punkty sprzedaży. Widocznie Browarom Lwowskim zależało na tem, by zwiedzający w mig zorjentował się w czyjem posiadaniu jest to przedsiębiorstwo, skoro stragany obsadzono fizjognomiami, reklamującymi się żargonowym stylem. To raziło, na to zwrócono uwagę. Tyle na razie uwag, w przekonaniu, że ocenione one zostaną, jako zmierzające do podniesienia powagi Targów Wschodnich. (—)

## ZE SPORTU

### NOWA PORCJA DYSKWALIFIKACYJ

Wydział Gier i Dyscypliny L. O. Z. P. N. zdyskwalifikował onegdaj gracza Czarnych Chmielewskiego i Nahaczewskiego (Pogoń) na przeciąg dwóch miesięcy. — Powodem dyskwalifikacji była niebezpieczna gra połączona z brutalnością na ostatnich zawodach Czarni — Pogoń.

### RODERICH MENZEL W BARWACH AUSTRJI

Najlepszy tenisista czeski, Roderich Menzel, jak wiadomo, przeniósł się na stałe do Austrji. Menzel ma podobno zamiar przyjąć obywatelstwo austrjackie i walczyć w barwach Austrji w turniejach, zorganizowanych przez związek.

### CZY OLIMPJADA ZIMOWA W 1940 R. DOJDZIE WOGÓLE DO SKUTKU?

Sekretarz generalny czterech Olimpijskich Igrzysk zimowych w Garmisch Partenkirchen baron Le Fort, opublikował w prasie niemieckiej artykuł na temat organizacji przyszłych igrzysk zimowych w 1940 roku. Faktem jest — pisze baron Le Fort — że Japonja nie zorganizuje Olimpjady zimowej ze względu na zbyt daleką drogę. Komu powierzona zostanie organizacja tych Igrzysk, zadecyduje dopiero posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który się zbierze w 1937 roku w Warszawie. Nie to jest obecnie ważne, gdzie odbędą się przyszłe igrzyska. lecz czy wogóle się odbędą. Wobec konfliktu z Międzynarodową Federacją Narciarską, jest możliwe, że narciarze odmówią udziału w Olimpiadzie, a wtedy oczywiście Igrzyska nie dojdą do skutku. Sprawa nauczycieli narciarskich, która wywołała konflikt już w Garmisch, jest bardzo skomplikowana i nie wiadomo dotychczas, jak zostanie rozwiązana. W razie załatwienia tego konfliktu, wówczas dopiero stanie się aktualna kwestja miejsca rozegrania Igrzysk. Jak wynika z artykułu, o organizację ubiega się Norwegja, która ma, zdaniem autora, największe szanse zorganizowania tych Igrzysk.

### W ŚLADY SONJI HENIE

Słynna łyżwiarka szwedzka, znana również i w Polsce Vivianne Hulten, nazwana w swojej ojczyźnie „księżniczką lodu", zawarła kontrakt z menażerem amerykańskim w sprawie przejścia na zawodowstwo. Jak donoszą dzienniki skandynawskie, również wielokrotny mistrz świata Austriak Karl Schäffer przechodzi do szeregu zawodowców.

### W. A. C. MIAŁ ZA DUŻE DŁUGI

Jeden z najstarszych klubów wiedeńskich „Wiener Amateur-Club" (WAC), rozwiązał swoją sekcję piłkarską, sekcja bowiem była winna wiedeńskiemu Związkowi Piłkarskiemu 6.000 szylingów, ponadto 40.000 szylingów za podatki i Kasę Chorych. Przyjaciele klubu utworzyli nowy klub „Wiener Amateur-Club Schwarz-Rot", do którego wstąpiła większa część zawodników WAC.

### PRASA NIEMIECKA O MECZU POLSKA — NIEMCY

Niemieckie koła sportowe z dużem napięciem oczekiwały wyniku spotkania piłkarskiego Polska — Niemcy, tem bardziej, że po Olimpiadzie oczekiwano od drużyny niemieckiej rehabilitacji za porażki olimpijskie. Aczkolwiek drużyne polską uważano w miarodajnych kołach Rzeszy zawsze za groźnego przeciwnika, powodów do optymistycznych rozważań prasy niemieckiej dostarczyły poprzednie zwycięstwa Niemiec nad Polską oraz ostatnia, wysoka przegrana polskiej reprezentacji z Jugosławją. — To też obecnie, po meczu w Warszawie, prasa niemiecka jest wyraźnie niezadowolona ze swej drużyny. — Wszystkie jednak dzienniki przyznają, że wynik 1:1, odpowiada istotnemu stosunkowi sił.

„Rozczarowanie w Warszawie" — pisze specjalny wysłannik „Westphaelische Landesztg." Hans Saalbach. „Po słabej walce jedenastka niemiecka — pisze dziennik — wywalczyła z Polską remis i to z pewną dozą szczęścia". Wynik ten oczywiście nie odpowiada nadziejom niemieckim, zwłaszcza wobec wysokiej przegranej Polski w Białogrodzie, jest natomiast dużym sukcesem polskiego sportu piłkarskiego. Korespondent „Westphaelische Landesztg." jest tak dalece rozczarowany wynikiem niedzielnym, że spotkanie to nazywa „spotkaniem międzynarodowem na niskim poziomie". — Dalej korespondent uważa, że organizacja zawodów była nie dostateczna, a umieszczenie przedstawicieli prasy niemieckiej w bloku miejsc nienumerowanych, nazywa wielkim nietaktem. Zdaniem korespondenta również publiczność polska wykazała „niewyrobienie sportowe", chociaż na innych miejscach przyznaje, że „spotkanie odbyło się w atmosferze przyjaznej i że publiczność polska witała serdecznie drużynę niemiecką". Stanowisko korespondenta tego dziennika nie pokrywa się bynajmniej z wrażeniami wszystkich innych dzienników niemieckich. Wynik 1:1, pisze „Nachtausgabe" potwierdza, że sukces Polaków w turnieju Olimpijskim nie był przypadkowy. Spotkanie niedzielne stało technicznie dużo wyżej, niż ostatnie spotkanie Polska — Niemcy we Wrocławiu. W czasie walki, pisze dziennik, nie powstało nawet najmniejsze niezadowolenie.

### REKORD WIDZÓW NA MECZU NIEMCY — POLSKA

Na mecz Polska — Niemcy, sprzedano 35.300 biletów (przed 2-ma laty było tylko 26 tysięcy sprzedanych biletów), z których dochód brutto wyniósł 81 tysięcy złotych.

Czysty dochód przedstawia rekordową sumę 53 tysięcy złotych. Na wydatki złożył się koszt rozszerzenia stadjonu, podatek miejski (8 tys. złotych), wynajęcie stadjonu (5 tysięcy złotych), służba porządkowa, sprowadzenie drużyny niemieckiej, drużyna polska, bankiet, reklama i t. d.

---

## Głuchoniema królowa piękności

Anglja przyswoiła sobie również modę konkursów na królowe piękności, która panuje nagminnie w U.S.A. W różnych kąpieliskach nadmorskich odbyły się tego lata liczne konkursy z udziałem zainteresowanych tłumów publiczności. Ostatnio odbył się taki konkurs w kąpielisku Woodford. Jury przyznało nagrodę i tytuł królowej 20-letniej blondynce p. Beatrice Richards. Wybór spotkał się z ogólnym aplauzem, królowa dziękowała jednak jury i zebranym tylko gestami, jest bowiem... głuchoniemą od urodzenia. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, aby głuchoniemej, pozbawionej słuchu i mowy przyznano pierwszą nagrodę piękności.

---

JÓZEF BIENIASZ 6

# WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Trzy wilczęta siedziały biedne, niezaradne, ledwo trzymając się na łapkach. Tłuste były i niezgrabne. Patrzyły jakby zezem, złatarska i postękiwały. Choć im wójtowa podsuwała na misce mleko, żaden nie zanurzył mordki w cieplym jeszcze napoju. Tego nie umiały. Natomiast chwytały za wyciągnięte palce, próbując ssać. Sikorzyna, jako rozumna gospodyni, znalazła wnet sposób, jak szczeniaki nakarmić. Maczając raz po razu wskazujący palec w mleku, podawała pokolei do pyszczka malcom. Trwało to długo, ale z miski płyn ubywał.

— Przyszło mi na wilczą mamę. Zato mnie jeszcze kiedy zjedzą — śmiała się rozbawiona.

— Tfu! Żebyś tego w złą godzinę nie wypowiedziała! — splunął wójt.

Ale małe wilczki przełamały niechęć gospodarzy do Pikora, mimo że skradł im kiedyś złego psa. Zatrzymano go na noc, uraczono mlekiem i wyrykowano w kącie izby spanie na słomie, choć było na przednowku i słomy u gospodarzy brakowało.

II.

Ułożywszy się na barłogu, Kuba przygarnał do siebie szczeniaki i okrył burką. Chwalił sobie, że mu ciepło. Choć światło zgaszono, wciąż się tłamsił na posłaniu.

— Coś wam Kubo na słomie niewygodnie. Pewno chcielibyście na jakiej kanapie, jak ślachcic, ale niema w chałupie — żartowała wójtowa.

— E, dobrze jest gospodyni, jeno hyk-hyk-hyk — zachichotał naraz — pchają mi się bezkurcyje za pazuchę i łaskotają, bo chcą cyckać

— Wielka rzecz, to im dajcie...

— Dałbym, coby nie, jeno że nie mam — zachichotał znowu Pikor. — A pójdziesz ty pokrako! — karcił któreś ze szczeniąt.

— Dadzą one wam kiedyś, jak podrosną, nie bójcie się! Wilka jeszcze nikt nie ugłaskał! — zagderał z zapiecka dziad Sikora.

— Kiedy ludzie mówią i p. Mrozowicki też powiada, że każde zwierzę, żeby nie wiem jak dzikie, przywiąże się do człowieka i oswoi, byle mu dogadzać. Na ten przykład choćby te jego bobry. Na ślepia jeszcze nie widziały, jak je przyniosłem do Piławczyka. Ani mi do głowy wtedy nie przyszło, że to bobry. Myślałem, że jaszczurki, albo jakie cudaczne myszy. W garści to się zmieściło. Ale p. Mrozowicki zaraz poznał i dał całą dziesiątkę. Dobry pan, ani słowa. Wiadomo, że to zwierzęta płochliwe i ostrożne, a dziś chodzą za nim jak pieski, wywracają się do góry brzuchami i czekają, żeby je połechtać po kudłach, albo po gardle. Okrutnie lubią, jak je połaskotać poza uszkami. Piszczą i gryzą niby jakie koty. Nawet grubą Magdę lubią, więcej może, niż samego gospodarza. I nic jeno się pchają na podołek.

— Nie widziałem w życiu bobra, ale tak mi się widzi, że co bóbr, to nie wilk. Ojciec dobrze mówi. Wilk zostanie wilkiem i nikt go nie ugłaska — zawyrokował wójt.

— To niech się martwi p. Mrozowicki. Ja je chować nie będę. Sam nie mam co jeść i żeby nie dobrzy ludzie, przyszłoby uskwierknąć.

— Bo wam się robić nie chce. Wolicie psy pławić — przymówiła wójtowa.

— Pieski lepsze, niż poniektóry człowiek. I wdzięczne, choć je nawet czasem patykiem obije — burknął Kuba.

— Tak, tak. Ale co pies, to nie wilk — zagderał znów dziad Sikora. — Każde stworzenie się odwdzięczy, jak mu dasz żreć, a wilk ci zato jeno kły pokaże, albo i zagryzie.

Podumał stary, pomyślał i tak zaczął opowiadać:

— Dawno to było, jak żył we wsi jeden chłop, taki sam, jak i wy na ten przykład. Wawrzon mu było na imię, jak wam Kuba. Robić mu się nic nie chciało, jeno się ciągiem wałęsał po świecie z workiem pod pachą. Las nie las, wieś nie wieś — wszędzie go było pełno. Żył o proszonym chlebie, a do roboty go nie napędził, taki był z niego lampart, choć siłę w giczałach miał.

(C. d. n.)

# Wiadomości bieżące

**18 września 1936**

**Piątek**
Józefa w.
Jutro: Januarego
Wschód słońca 5·15
Zachód „ 17·45

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 24. — „Wszelkie prawa zastrzeżone". Występ M. Maszyńskiego.

Sobota, dnia 19 b. m. godz. 8-ma wiecz. Akademja Jubileuszowa.

Niedziela, dnia 20 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 11. — „Trafika pani generałowej". — Ceny najniższe.

Niedziela, dnia 20 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 1. — Otwarcie sezonu 1936-37. „Korjolan". Premjera.

Poniedziałek, dnia 21 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 24. — „Wszelkie prawa zastrzeżone". Występ M. Maszyńskiego.



TEATR ROZMAITOŚCI:
Nieczynny.



KINOTEATRY:

APOLLO: „Nie zapomnij o mnie" w gł. roli tenor włoski Benjamino Gigli.
ATLANTIC: „Kaprys markizy Pompadour" — czołowy film wiedeński.
CASINO: „Rose Marie" — Jeanette Macdonald.
CHIMERA: „Panowie w cylindrach".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Jej szampańska noc" oraz — „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
GRAŻYNA: „Tajemnica panny Brinx" — film polski.
KOPERNIK: Charlie Chaplin w „Dzisiejsze Czasy".
MARYSIEŃKA: „Mały Buntownik" — z Shirley Temple.
METRO: „Dwie sieroty" oraz dodatki.
MUZA: „Będziesz zawsze moją".
PALACE: „Pokusa" — Marlena Dietrich — Gary Cooper.
PAN: I. „Szanghaj", — II. „Gdybym miał miljon".
PAX: „Rapsodja Bałtyku" — film polski.
RAJ: „Czarna perła".
STYLOWY: „Oczy czarne" i rewja Pilarskiego.
SWIT: „Jej ekscelencja babka".
TON: „Dyktator".
UCIECHA: „Tajemnica czarnego pokoju" i rewja.

## Otwarcie i poświęcenie nowej radjostacji we Lwowie

Lwowska stacja nadawcza, uruchomiona w roku 1930 posiadała moc niespełna 2 kilowaty. W następnym roku moc jej powiększono do 16 kilowatów. Obecnie otrzymawszy przeszło trzykrotne zwiększenie z 16 do 50 KW, jest pod względem swej mocy, drugą stacją nadawczą po Raszynie, a zasięg jej dla aparatów kryształkowych wynosi ponad 100 klm. w promieniu. Warunki materjalne ogółu naszej ludności są jeszcze tak ciężkie, że niewielu ludzi może sobie pozwolić na kupno aparatu lampowego. Zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach radjosłuchacze korzystać mogą przeważnie tylko z aparatów detektorowych. Dla tych właśnie detektorowiczów, rozsianych w południowo-wschodniej połaci naszego kraju, silna, 50 KW stacja lwowska, stanie się wielkiem dobrodziejstwem.

Uroczyste otwarcie nowej lwowskiej radjostacji odbędzie się w sobotę, dnia 19 września o godz. 16-tej. Program uroczystości następujący: poświęcenia radjostacji dokona ks. kan. Michał Rękas, poczem nastąpią przemówienia Dyrektora Naczelnego Polskiego Radja p. Romana Starzyńskiego. wicewojewody lwowskiego p. Tadeusza Chmielewskiego i prezydenta miasta dr. Stanisława Ostrowskiego. Po udzieleniu objaśnień technicznych przez kierownika technicznego Rozgłośni p. Witolda Koreckiego i przemówieniu dyrektora Rozgłośni mjr. Janusza Żuławskiego, odbędzie się koncert popularnej orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

O godz. 21-ej nada Rozgłośnia lwowska koncert reprezentacyjny, w którym udział wezmą: prof. Leopold Muenzer, artysta o europejskiej sławie, laureatka wiedeńskiego konkursu międzynarodowego Walerja Jędrzejewska, chór solistów Konserwatorjum P. T. M. i kwartet P. T. M.

Uroczystości lwowskie transmitowane będą na całą Polskę.

CYRK STANIEWSKICH przy ul. Pełczyńskiej, godz. 20.30 1 przedstawienie.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „NEW JORK".

— TEATR WIELKI. Dziś i jeszcze tylko trzy razy ukaże się na naszej scenie znakomity autor komedjowy Mariusz Maszyński w głównej roli znakomitej komedji amerykańskiej: „Wszelkie prawa zastrzeżone".

— JUŻ W NIEDZIELĘ KORIOLAN. — Od dawna zapowiadane otwarcie sezonu Teatrów Miejskich, odbędzie się we Lwowie dnia 20 b. m. w Teatrze Wielkim premjerą „Koriolan" Szekspira, w reżyserji Leona Schillera i dekoracjach Andrzeja Pronaszki. Rewelacyjna obsada.

— WYSTAWA FORTYFIKACJI DAWNEGO LWOWA. Na skutek wielkiego powodzenia, przesunięto termin zamknięcia wystawy zorganizowanej w Teatrze Wielkim — fortyfikacji dawnego Lwowa, do końca bieżącego miesiąca.



— KONCERT „HEJNAŁU". Znany radjosłuchaczom lwowski zespół mandolinistów „Hejnał" pod dyr. A. Eplera, wystąpi dziś w Rozgłośni lwowskiej z koncertem utworów węgierskich.

— MUZYCZNY ALBUM STARYCH WIDOKÓWEK. Koncerty orkiestry radjowej płyną na falach eteru daleko w świat. Listy i widokówki, jakie po koncertach nadchodzą do Rozgłośni, posiadają znaczki pocztowe i pieczątki różnych krajów. Album z takiemi widokówkami przedstawi radjosłuchaczom audycja muzyczna, którą nada Rozgłośnia Lwowska dziś w piątek o godzinie 22.15. Conferencierkę poprowadzi Wiktor Budzyński. Wykonawcami będą — orkiestra Tadeusza Seredyńskiego i soliści.



### Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Ujejski Mieczysław, ziemianin — Denysów, Sojfer Arnold, wł. dóbr — Denysów, Sobeński W., prawnik z małżonką — Warszawa, Inż. Strzelecki Jerzy — Jasło, Dr. Spiczakow Teodor, prof. — Kraków, Mazaraki Aleksander, ziemianin — Warszawa, Dubeltowicz Anna, żona inż. — Warszawa, Jacquemyns J., profesor — Bruksela, Hr. Rey Tadeusz, wł. dóbr — Mużyłów, Dr. Schönbach Maksymiljan, adwokat — Warszawa, Paziuk Tadeusz, komornik — Tarnopol, Dr. Ceytlus Arnold, lekarz — Warszawa, Zeitgeber Leon, urzędn. państw. z małżonką — Poznań, Krasińska Izabela — Katowice, Palion Zofja, mag. farm. — Katowice, Dr. Feldman D., adwokat — Czarttowice. Dr. Feldman D., adwokat — Czortków, Levestam Karola, urzędn. państw. — Warszawa, Wiśniewski N. — Warszawa, — Dr. Szpakowski Benedykt, lekarz — Gdynia, Czerkawski Zbigniew, wł. dóbr — Marysznów, Chołowski Eugenjusz, urzędn. państw. — Warszawa, Stanowczykowa Marja, żona inż. — Połoniczne, Lubomirski Jan student — Wołyń. Boratyńska Zofja, żona lekarza — Stryj, Dr. Schauder Bernard z małżonką — Stanisławów, Wilczek Eugeniusz, dyrektor — Warszawa, Dr. Bleustein Leon, adwokat — Trembowla, Smal Piotr, notarjusz — Trembowla, Solarik Ryszard, dyrektor — Złoczów, Mickiewicz Adam, przemysłowiec — Warszawa, Starzewski Ziemowit, przemysłowiec — Mamiwicze, Tysson Kazimierz, nadleśniczy — Niemirów, Starzyński Mieczysław, przemysłowiec — Warszawa, Bielski Marjan, przemysłowiec — Warszawa, Płk. Dr. Gergovich Władysław — Warszawa, Kahlowa Jadwiga, żona prawnika — Łódź, Kochanowska Marta — Kraków, Inż. Świerczewski Mieczysław z małżonką — Tarnów, Zieliński Piotr, dyr. gimn. — Nowy Sącz, Engel Edward, inspektor — Warszawa, Inż. Guttman Józef — Bielsko.

— W DNIU OTWARCIA NOWEJ LWOWSKIEJ RADJOSTACJI. W związku z otwarciem i poświęceniem nowej lwowskiej radjostacji, Dyrekcja Rozgłośni Lwowskiej otrzymała od J. E. ks. Arcybiskupa Dr. Bolesława Twardowskiego list z gratulacjami.

Ks. Arcybiskup pisze m. in.:

„Jako włodarz Archidiecezji lwowskiej, którą rozszerzona i wzmocniona lwowska stacja nadawcza pokrywać będzie w całości swymi falami, składam Dyrekcji Lwowskiego Radja serdeczne gratulacje i życzę, aby z lwowskiej stacji nadawczej płynęły do domów i chat naszych Diecezjan tylko zdrowe ziarna prawdziwej nauki i wiedzy, oraz czysta tylko radość i rozrywka, nie kolidująca z zasadami etyki katolickiej. Niechaj Polskie Radjo w mieście „Semper Fidelis" stoi na straży wysokich walorów ducha narodu polskiego i strzeże go przed wciskającym się wszędzie bakcylem rozkładu moralnego i duchowej anarchji. W tym duchu udzielam Lwowskiej Rozgłośni P. R., jej Dyrekcji i wszystkim Współpracownikom swego arcypasterskiego błogosławieństwa".

— WSPÓLNA PRÓBA WSZYSTKICH LWOWSKICH CHÓRÓW MĘSKICH pod dyrekcją Jerzego Kołaczkowskiego, odbędzie się w sobotę, 19 b. m. o godzinie 18-tej w małej sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego ul. Chorążyzny. Obecność wszystkich P. T. Śpiewaków obowiązkowa.

— WYSTAWA „SYBIR W MARTYROLOGII POROZBIOROWEJ POLSKI", otwarta codziennie w pałacu Biesiadeckich, pl. Halicki l. 10 od godziny 10 do 14, zostanie zamknięta w niedzielę 20 b. m. o godzinie 16. Kto jej dotąd nie zwiedził, powinien skorzystać z tych ostatnich dni i poznać wystawione jedyne w Polsce eksponaty.

— NA KURSACH DLA DOROSŁYCH KOŁA PAŃ T. S. L. nauka już się rozpoczęła. Wpisy trwają nadal w szkołach: — żeńskiej im. Staszica, ul. Podwale 17, im. Konarskiego, ul. Leona Sapiehy, im. Kl. Tańskiej, ul. Jabłonowskich, im. św. Antoniego, ul. Łyczakowska i w szkole żeńsk. im. św. Marcina.

Na wszystkich kursach nauka odbywa się dwa razy w tygodniu t. j. w niedzielę od godziny 4—6.30 i we środy lub czwartki od godziny 5—7. W szkole żeńskiej im. Staszica, jest także osobny kurs dla mężczyzn w poniedziałki i piątki od godziny 6—9.

Nauka jest bezpłatna, dlatego każdy, pragnący nauczyć się czytać i pisać, nawet najbiedniejszy może z niej korzystać.

Wszystkich ludzi dobrej woli uprasza Kierownictwo Kursów o poinformowanie i zachęcenie nie umiejących czytać i pisać.

— KURS SPAWANIA METALI AUTOGENEM I PRĄDEM. Dnia 5 października b. r. rozpoczyna Instytut Przemysłowy wspólnie ze Stowarzyszeniem Popierania Spawania i Cięcia Metali w Katowicach, 1-miesięczny popołudniowy kurs spawania metali przy pomocy autogenu i prądu elektrycznego.

Wpisy na kurs przyjmuje, oraz udziela bliższych informacyj biuro Instytutu przy ul. Bourlarda l. 5, II. p. codziennie w godzinach od 9-tej do 1-szej.

OTTO SOYKA

## AKTA T.

6

Puder i róż szybko zatarły ślady niezwykłego wzruszenia. Ba, zmusiła się nawet do beztroskiego wyrazu twarzy. A kiedy się odezwała, głos jej brzmiał spokojnie i niemal obojętnie.

— Znów kwiaty. Czy puściła pani do pokoju posłańca, który je przyniósł? — zapytała.

Pani Antonina, jakgdyby tylko czyhała na tego rodzaju pytanie. Z miejsca popłynęła gwałtowna fala wyjaśnień, uwag i rad. Ten pan, który podarował te kwiaty, to prawdziwy kawaler. A kwiatów nie przysłał przez żadnego posłańca, tylko przyniósł je sam. I wogóle panienka powinna bardziej się nim interesować. Elegancki człowiek, a jaki zakochany, ona, pani Antonina, nic nie chce mówić, bo to przecież nie jest jej sprawa i nigdy się w takie rzeczy nie miesza, ale to jest człowiek, który ma uczciwe zamiary i z którym można się pokazać. Gdybym była na miejscu panienki, natychmiast puściłabym tego zapowietrzonego Węgra w trąbę. W jej oczach pan Alfred Znatowicz, Fredzio, zpowodu smagłej cery czarnego wąsika, był Węgrem, choćby Marta nie tem jak przeciwko temu oponowała.

Marcie chodziło w tej chwili o coś zgoła innego. Ciekawił ją rysopis nieznajomego. Ale właśnie na tym punkcie pamięć zupełnie odmawiała pani Antoninie posłuszeństwa. Miała dla tego pana jedno tylko określenie: estetyczny. Owszem, był wysoki, niezupełnie już młody, nosił rogowe okulary, a jakże, no i był szalenie wytworny. Może to jaki dyrektor banku, albo profesor? — Były to dwa szczytowe zawody w zakresie walorów materji i ducha, o jakich pani Antonina wiedziała. Ale w gruncie rzeczy nic nie umiała powiedzieć o jego zewnętrznym wyglądzie. Nie mówił o niczem innem, tylko o panience.

Dlaczego wpuściła go do jej pokoju?

Bo tak pięknie prosił! A przecież pani Antonina nie jest z kamienia, a przytem wie, jakie ten pan ma zamiary. Była niemal urażona wyrzutem, który wyczuła w pytaniu.

Nazwisko, adres, numer telefonu? O niczem podobnem nie miała poczciwa kobieta pojęcia. Ale znaczące spojrzenie na list, który Marta trzymała w ręku, dawało do zrozumienia, że panienka i tak chyba wie o tem wszystkiem daleko lepiej.

— Dziękuję — powiedziała naraz Marta, bardzo zmęczonym głosem. — Nic więcej nie chciałam wiedzieć.

Pani Antonina z wyraźnem niezadowoleniem opuściła pokój swej sublokatorki. Dlaczego nie miało się do niej zaufania, dlaczego nie mówiło się jej o wszystkiem, co się zdarzyło! Dawniejsza sublokatorka, panna z kabaretu, omawiała z nią szczegółowo wszystkie swoje przypadłości sercowe. A panna Marta — jak jaka księżniczka! A przy tem wszystkiem na stoliku toaletowym w jej pokoju stał portret „Węgra", portret, na którym wyglądał jak prawdziwy Don Juan, handlarz żywym towarem, o, pani Antonina dobrze się na tem znała. Nie, stanowczo to nie był żaden kawaler.

Marta, kiedy została sama w pokoju, padła na fotel. stojący przy stoliku toaletowym, i zapaliła na uspokojenie papierosa. Fredzio bardzo lubił, kiedy paliła, a już się niemal przyzwyczaiła do tego. Z tytoniem szło jej daleko lepiej, niż z alkoholem. — List, co za okropny list! Było źle, tak źle, że nie miała odwagi myśleć do końca. Trost nie był przyjemnym szefem, ale gdyby miała być wplątana w tę straszną historję, w to włamanie, samo to słowo przyprawiało ją o drżenie, wówczas byłoby wszystko stracone.

Trzeba coś zrobić, poszukać pomocy, zwierzyć się komuś. Dziwnym trafem ani przez moment nie pomyślała o Fredziu. Nie takiego człowieka potrzebowała w tej opresji. Czy można teraz. po tem wszystkiem, co się zdarzyło, zwrócić się do Andrzeja Tomaszewskiego i powiedzieć mu:

— Słuchaj, jesteś mi potrzebny, pomóż mi!

Do pokoju wetknęła głowę pani Antonina. Jakiś pan Tomaszewski prosi panienkę do telefonu.

Marta przyfrunęła do aparatu.

— Tak, tak, tak! — Nie pozwoliła mu wogóle dojść do słowa. — Nie masz pojęcia, jak się ucieszyłam z twojego telefonu. Za pół godziny będę u ciebie.

(C. d. n.)

— WSPÓLNA PRÓBA WSZYSTKICH LWOWSKICH CHÓRÓW MĘSKICH pod dyrekcją Jerzego Kolaczkowskiego, odbędzie się w sobotę, 19 b. m. o godzinie 18-tej w małej sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego ul. Chorążyzny. Obecność wszystkich P. T. Śpiewaków obowiązkowa.

— WYSTAWA „SYBIR W MARTYROLOGII POROZBIOROWEJ POLSKI", otwarta codziennie w pałacu Biesiadeckich, pl. Halicki l. 10 od godziny 10 do 14, zostanie zamknięta w niedzielę 20 b. m. o godzinie 16. Kto jej dotąd nie zwiedził, powinien skorzystać z tych ostatnich dni i poznać wystawione jedyne w Polsce eksponaty.

— RUCH CUDZOZIEMCÓW WE LWOWIE. W sierpniu bieżącego roku przyjechało do Lwowa 639 cudzoziemców, a to: — ze Szwecji 3, Szwajcarji 4, Anglji 34, Austrji 141, Belgji 9, Czechosłowacji 72, Danii 6, Francji 23, Gdańska 8, Holandji 4, Jugosławii 4, Łotwy 1, Niemiec 64, Rumunji 73, Węgier 28, Włoch 16, Bułgarji 3, Grecji 2, Palestyny 27, Hiszpanji 1, Kanady 1, Kuby 2, Meksyku 1, Turcji 3, Chin 1.

— SPĘD BYDŁA I PRZYWÓZ MIĘSA. — W sierpniu bieżącego roku spędzono do Lwowa 6 buhaji, 583 krów, i 440 szt. jałownika. Za żywą wagę buhaji płacono 48—60 gr., za krowy 54—62 gr., za jałownika 58—65 gr. Nadto spędzono 5.014 świń i 2504 cieląt. Oprócz tego dowieziono z prowincji 39.532 kg. mięsa wołowego, 17.116 cielęcego i 7.810 wieprzowego.



— WYKAZ POCIĄGÓW POPULARNYCH NA JUBILEUSZ J. E. KS. ARCYBISKUPA TWARDOWSKIEGO. Staraniem Komitetu Jubileuszowego, będą uruchomione w dniu 19 września b. r. następujące pociągi popularne na wielki zjazd jubileuszowy do Lwowa (w nawiasie podajemy cenę biletu kontrolnego razem w obie strony):

1) Z Podwołoczysk (6 zł.), z Kopyczyniec (8.80 zł.), z Tarnopola (6 zł.), ze Złoczowa (3 zł.) — stacja końcowa Lwów - Podzamcze.

2) Z Brodów i Ożydowa (4.30 zł.) — stacja końcowa Lwów - Podzamcze.

3) Z Brzeżan i Dunajowa (4.70 zł.) — stacja końcowa Lwów - Łyczaków.

4) Z Lubaczowa (4.70 zł.) i z Rawy Ruskiej (3.30 zł.) — stacja końcowa Lwów, Dworzec główny.

5) Ze Stanisławowa (6 zł.) i z Chodorowa (3 zł.) — stacja końcowa Lwów, Dworzec Główny.

6) Z Buczacza (8.60 zł.) — stacja końcowa Lwów, Dworzec główny.

— KOMUNIKAT. Clive Brook i Madeleine Carroll, to dwa potężne filary największego arcydzieła filmowego p. t. „Dyktator". Wielkiemu aktorowi znudziły się już banalne, blade i nieciekawe role w scenarjuszach amerykańskich, przeto z wielką radością przyjął propozycję zagrania tytułowej roli w filmie „Dyktator". Są to dzieje człowieka mocnego, który niezwykłą potęgą woli i sugestji, wybił się i zapanował nad szarym tłumem. Świat ściele się do stóp „Dyktatora", który poświęca jednak wszystko, dla zdobycia serca ukochanej kobiety. Burze i wstrząsy, wzloty i upadki wielkiego człowieka — co za wymarzony scenarjusz dla wielkiego aktora. Partnerką jego jest urocza i utalentowana Madeleine Carroll. Niebywały rozmach, olśniewający przepych wystawy i mistrzowska gra asów ekranu, z udziałem tysięcy statystów, daje gwarancję, że arcydzieło to cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem od dziś w kinie „Ton" w Pasażu Mikolascha.

— ZMARLI WE LWOWIE. Piotr Schick l. 31, Franciszka Windówna l. 30, Zofja Kowalska l. 76, Paulina Martini l. 52, Wilhelm Bauern l. 20, Adam Rachwał l. 2, Krystyna Adamczak 3 mies., Anna Kopacz l. 16, Marja Belog l. 64, Tadeusz Milan l. 24, Grzegorz Jarema l. 22, Henryka Kapelner l. 50, Edmund Kruszyński l. 27, Karolina Jasińska l. 70, Leopold Pollak l. 61, Ludwika Jezierska l. 64, Paweł Oleszek l. 72, Aniela Niezabitowska l. 72, Katarzyna Szpita, Bogusława Czubera 14 mies.

### POLSKIE RADJO NIE ZWRACA NIEZAMÓWIONYCH UTWORÓW

Do Polskiego Radja napływają stale od muzyków i literatów, oraz od amatorów, próbujących swych sił w różnych dziedzinach twórczości, wielkie ilości utworów niezamówionych. W związku z tem, Polskie Radjo podaje do wiadomości P. T. Autorów, że w razie odrzucenia niezamówionego utworu, nie będzie go zwracać autorowi pocztą, ani też powiadamiać o odrzuceniu.

Utwór, nadesłany bez zamówienia, będzie przechowywany przez miesiąc w tece odpowiedniego Wydziału Polskiego Radja. W tym czasie autor może się po swój utwór zgłosić osobiście lub też nadesłać odpowiednią ilość znaczków pocztowych na koszta przesyłki.

Po upływie miesiąca od daty otrzymania utworu, rękopis nieodebrany będzie zniszczony.

# Rozmowy przy pomocy światła

## Fototelefon i jego zastosowanie

Do niedawna rozmowę telefoniczną można było przeprowadzić jedynie za pośrednictwem linji telefonicznej lub radja, obecnie przybył jeszcze jeden sposób — telefon optyczny. W tym nowym wynalazku łączność zapewniają nie fale elektromagnetyczne jak w radju, lub zmiany zachodzące w natężeniu prądu płynącego przez przewody telefoniczne, lecz fale świetlne! Prace nad tym nowym środkiem łączności są najdalej posunięte we Włoszech i Niemczech.

Gotowe modele opuściły już po długich i żmudnych badaniach laboratorja i zostały praktycznie wypróbowane w terenie. Na razie rozmowy przy pomocy optycznego telefonu są możliwe na odległość nie przekraczającą 20—30 km. Jednak z chwilą wprowadzenia dalszych ulepszeń, zasięg zwiększy się kilkakrotnie. Urządzenie składa się ze stacji nadawczej i odbiorczej.

Stację nadawczą tworzy silne źródło promieni podczerwonych z odpowiednim filtrem, oraz mikrofon ze wzmacniaczem, przy pomocy którego odbywa się rozmowa. Istotę części odbiorczej stanowi komórka fotoelektryczna, która odbiera drgania promieniowania świetlnego i zamienia je na impulsy elektryczne.

Te ostatnie, po silnym wzmocnieniu, kierowane są do słuchawki, gdzie zachodzi ostateczna zamiana energji elektrycznej na akustyczną. Zarówno Niemcy jak i Włosi wymieniony wynalazek przeznaczyli dla swych armij.

# Nagły skon b. posła Pełeńskiego w pokoju ordynacyjnym lekarza

(a) W dniu wczorajszym o godz. 3 po południu w pokoju ordynacyjnym dr. A. Barwińskiego (ul. Chrzanowskiego 10) zmarł nagle dr. Aleksander Pełeński, liczący 54 lat, b. poseł „Unda". Śp. Pełeński, który zamieszkiwał stale w Komarnie, przybył do Lwowa i zjawił się u dr. Barwińskiego, celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Zmarł prawdopodobnie skutkiem udaru serca. Zwłoki na polecenie lekarza dr. Schenkera odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

# Wypadek pułkownika w zderzeniu samochodu ciężarowego z motocyklem

(a) O godz. pół do 4-tej po południu wydarzył się onegdaj na ul. Kopernika u wylotu ul. Lindego wstrząsający wypadek zderzenia samochodu ciężarowego z motocyklem wojskowym. Ul. Kopernika przejeżdżał samochód ciężarowy firmy węglowej „Ignacy Dyczak" (ul. Sapiehy 13) i gdy znalazł się u wylotu ul. Lindego, ulicą tą nadjechał motocykl wojskowy z wózkiem przyczepnym, w którym zajmował miejsce pułk. Władysław Gruiński, zdążający na dworzec główny. Ponieważ pole widzenia z ul. Lindego jest bardzo ograniczone, motocykl wojskowy, prowadzony przez bombardjera Iwanickiego skręcił z ul. Lindego na lewo i wów czas wozem przyczepnym uderzył o przejeżdżający samochód węglowy, kierowany przez szofera Franciszka Andraszka, który — jak zeznali świadkowie — jechał powoli i dawał częste sygnały.

W zderzeniu pułk. Gruiński doznał silnego potłuczenia i zwichniecia nogi, poczem autodorożką przewieziony został do szpitala wojskowego.

### NIEBYWAŁE NIEPORZĄDKI

panują w samem centrum miasta, bo na rogu ulicy Sobieskiego tuż za Zbrojownią. Objekt zremontowany wielkim kosztem niszczeje a odnośny wydział Magistratu jakoś się tem nie wzrusza.

### AUTODOROŻKA NAJECHAŁA NA WÓZ WOJSKOWY

(a) Kierowca autodorożki nr. 91.094 Józef Sandałowski, najechał wczoraj po południu na ul. Lenartowicza na wóz wojskowy, kierowany przez szer. Michała Moszkowicza. Wypadku w ludziach nie było. Wóz wojskowy został uszkodzony. Dochodzenia w toku.

### GDY DRABINY PRZY KAMIENICY DROGĘ ZŁODZIEJOWI WSKAZUJĄ...

(a) Złodzieje, korzystając z tego, iż przy rekonstruowanej kamienicy nr. 9 przy ul. Kaleczej, ustawione są drabiny, sięgające od chodnika po dach i wczorajszej nocy po drabinie przedostali się na strych, gdzie skradli znaczniejsza ilość bielizny i rozmaite rzeczy na szkodę mieszczącej się w tej kamienicy ochronki.

### SKRADZIONE W WAGONIE KOLEJOWYM GRZYBY — SPRZEDAWANE W RYNKU

(a) Przed kilku dniami przybył do Lwowa jakiś młody osobnik, który przywiózł wór grzybów i sprzedawał je w Rynku. Zamieszkał u niejakiej Julji Hetnarowicz, wesołej donny, przy ul. Kaleczej, i po kilku dniach, gdy zamierzał się wyprowadzić, wymieniona zatrzymała 8 kg grzybów jako wynagrodzenie za kilkudniowe mieszkanie. I stała się rzecz charakterystyczna. Ów osobnik, pragnąc wymieniona pozbawić grzybów, oświadczył posterunkowemu na ulicy, iż nazywa się Franciszek Mazgaj, jest notowanym złodziejem, zamieszkałym w Przemyślu, wór grzybów skradł w waganie kolejowym w czasie jazdy do Lwowa a wkońcu dodał, że przyznaje się do kradzieży w tym celu, aby swą przygodną gospodynię pozbawić grzybów, które mu zatrzymała. Mazgaja wobec tego przyznania się do kradzieży — aresztowano.

(a) NAPAD RABUNKOWY NA UL. KOCHANOWSKIEGO. Raport policyjny notował w dniu wczorajszym wieczorem zuchwały napad rabunkowy na ul. Kochanowskiego, dokonany na zegarmistrza Abrahama Lassera, który w teczce niósł do domu bardziej wartościowe srebrne i złote zegarki, przedstawiające wartość około 2.500 zł. Gdy zegarmistrz doszedł do bramy kamienicy nr. 6, gdzie mieszka, przypadł do niego nagle jakiś młody osobnik a wyrwawszy z jego rąk teczkę z zegarkami, zbiegł czemprędzej. Pościg przechodniów pozostał bez wyniku.

(a) ARESZTOWANIE OSZUSTA. Pomysły oszustów są wprost nieprzebrane. Z poniedziałkowego nastroju postanowił skorzystać Wilhelm Gliński, notowany oszust lwowski, a zaopatrzywszy arkusz papieru w napis: „Zbiórka na obiad dla defilujących żołnierzy" i pieczęć „Komitetu obywatelskiego" rozpoczął pomiędzy publicznością zbierać pieniądze. Zaszedł i do Tow. ubezpieczeń „Polonia" przy ul. Kopernika, ale tu powinęła się noga czelnemu oszustowi. Gdy poczęto listę składek kwestjonować, oszust zbiegł, został jednak w godzinę później przytrzymany przez wywiadowcę. Przy oszuście znaleziono podrobioną pieczęć, wobec czego przyznał się do winy.

(a) NOCNY NAPAD NOŻOWCÓW. Nieznany sprawca napadł wczorajszej nocy na ul. Kochanowskiego na robotnika Mikołaja Horłata (ul. Steczkowskiego 8), i ranił go ciężko nożem w pierś. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego. Sprawca — nożowiec zbiegł bez śladu.

(a) WYPADEK TRAMWAJOWY NA ŁYCZAKOWIE. Wóz tramwajowy nr. 1 najechał w dniu wczorajszym na ul. Łyczakowskiej na powóz wojskowy, którym jechał ppułk. Frączek z żoną. W zderzeniu ppułk. Frączek doznał lekkiej kontuzji. Wóz tramwajowy naturalnie wyszedł cało, w powozie zostało uszkodzone koło i dyszel.

(a) DWAJ OSZUŚCI PRZYTRZYMANI. Do aresztów policyjnych odstawieni zostali wczoraj: Dawid Gutfleisch (Droga Lubieńska 12) i Józef Adaszyński (ul. Boczna Źródlana 9) za uprawianie hazardowej gry w Luna parku i na placu obok cyrku Staniewskich.

### NALEPKI JUBILEUSZOWE.

W związku ze zbliżającym się Jubileuszem J. E. Ks. Arcybiskupa Dr. Bolesława Twardowskiego zostały wydane nalepki, z których dochód przeznaczony został na fundusz budowy kościołów i kaplic na kresach. Nalepki te projektu art. mal. Olpińskiego przedstawiają wspaniałe dzieło Naszego Arcypasterza: kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej, ufundowany u wschodniej bramy miasta. Piękny cel, na który dochód z nalepek został przeznaczony, sprawi niewątpliwie, iż okna mieszkań katolickich od śródmieścia aż po domki na peryferjach miasta zaczerwienieją się jubileuszowemi kartkami i w ten sposób aktualny tak bardzo program budowy świątyń na kresach zasilony zostanie pokaźnym funduszem. Nalepki są do nabycia: w Składnicy Akcji Katol. (ul. Fredry 3), w Urzędach Parafjalnych, księgarniach katolickich i składach papieru.

## Rajd Automobilklubu do Zaleszczyk

Małopolski Klub Automobilowy, organizuje w dniu 20. września r. b. „Automobilowy Zjazd Plakietowy do Zaleszczyk na Winobranie". Celem imprezy jest jak najszerszy udział automobilistów w Winobraniu, oraz propaganda motoryzacji. Zjazd jest otwarty i dostępny dla wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych automobilistów i motocyklistów, z wyjątkiem wozów zarobkujących. Start i trasa zjazdu może być dowolnie obraną. Wpisowe wynosi od samochodów 10 zł., od motocykli zł. 5 i winno być wpłacone przy zgłoszeniu w biurze MKA., Lwów, ul. Sienkiewicza 3, do dnia 18. września, godz. 20.

Uczestnicy zjazdu, którzy w dniu 20. września 1936 r. między godz. 9 a 20 zgłoszą swój przyjazd komisarzowi sportowemu MKA, na mecie w Zaleszczykach, otrzymają wykonaną artystycznie plakietę pamiątkową.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda bez zmian. Po miejscami mglistym ranku dniem słonecznie i ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Z Przemyśla

**SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1916.** Zarząd Miasta ogłosił spis poborowych rocznika 1916. Spis ten rozpocznie się z dniem 1 października b. r. i trwać będzie do dnia 30 listopada.

**ROBOTY PRZY REGULACJI SANU.** Jak wiadomo Zarząd Miasta przystąpił zeszłego miesiąca do regulacji brzegów Sanu. Brzeg ów przekopano na dużej przestrzeni, wzmocniono i pokryto świeżą darnią. Aby zaś umożliwić zejście z Wybrzeża Piłsudskiego, a tem samem zabezpieczyć stok przed zniszczeniem, przystąpiono do budowy betonowych schodów tuż przy wejściu na most.

**WYBRYKI SZANTAŻYSTÓW.** W prasie miejscowej pojawiły się notatki, w których czytamy, że od dłuższego czasu grasuje na Zamku banda opryszków, która zaczepia spacerowiczów i wyłudza od nich pieniądze, grożąc szantażem, obiciem i t. p. Ponieważ sprawa ta przybiera coraz większe kręgi, a niema nadziei na ukrócenie chuligaństwa, zwracamy się jeszcze raz do Władz kompetentnych z prośbą o interwencję.

**KINOTEATRY:**

RAJ: „Generał Sutter".

## Z Tarnopola

**WOJEWODA TARNOPOLSKI WIZYTOWAŁ SZKOŁY.** W porozumieniu z kuratorem lwowskim, wizytował ostatnio p. Wojewoda Biłyk Tarnopolskie gimnazjum, przysłuchując się lekcjom w I gimn. i ruskim.

**DZIECKO WPADŁO DO GNOJÓWKI.** Onegdaj w Sznycowie, pow. Złoczów, wpadło 18-miesięczne dziecko służącej Michaliny Grobskiej do gnojówki i utopiło się. Dziecko było zostawione bez opieki.

**ZA OBRAZĘ POLICJI PAŃSTWOWEJ.** Przed sędzią grodzkim Hechtem w Brodach toczyła się onegdaj w dalszym ciągu rozprawa przeciw Ruchli Reiss, oskarżonej o obrazę na miejscu publicznym Korpusu P. P. W wyniku rozprawy Sąd skazał Reissową na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 50 zł. grzywny.

**WIĘCEJ OSTROŻNOŚCI PRZY ROBOTACH ZIEMNYCH!** Przy budowie kanału w Trembowli przysypanych zostało dn. 11 bm., 2 robotników: Bodnar Stefan i Trędowacki Piotr, przyczem, zasypany całkowicie Bodnar zmarł, a Trędowacki, zasypany po klatkę piersiową został uratowany. Winę ponosi kierownik robót.

**TEATR PODOLSKO - POKUCKI W TARNOPOLU** wystąpi z inauguracyjnym przedstawieniem dnia 20 b. m., grając po południu: „Wąsy i peruka" — Korzeniowskiego, wieczorem: „Gdy stare wino szumi" — Seymonia Hicksa i Asleya Dykesa.

**Z PRZYCZYNY NIEUSTALONEJ** wybuchł dnia 15 b. m. pożar w stajni Józefa Morena w Lackiem Wielkim, pow. Złoczów. — Spłonął tylko dach stajni.

**DO ROZBUDOWY WODOCIĄGU MIEJSKIEGO** przystąpił obecnie Magistrat m. Brodów, uzyskawszy pewną sumę z Funduszu Pracy. — Wielu bezrobotnych uzyskało zajęcie.



## Ze Stanisławowa

**ZA PROPAGANDĘ KOMUNIZMU NA HUCULSZCZYŹNIE.** W pierwszym dniu jesiennej kadencji sądów przysięgłych w Stanisławowie, odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych, przeciwko Michałowi Matlukowi ze Staruni, oskarżonemu o propagandę komunizmu w szeregu wsi i miejscowości Huculszczyzny, oraz kolportaż odezw i ulotek K. P. Z. U. Matluk był już karany za komunizm 2-letnim więzieniem. W wyniku rozprawy został oskarżony skazany na 7 mies. więzienia.

## Z Buczacza

**UKARANIE APTEKARKI** Rozalja Hlonberg z Narocza, aptekarka, została ukarana przez Starostwo w Buczaczu grzywną zł. 20, z zamianą na 3 dni aresztu za to, że analiza próbek leku Ferri Mangan pepton, pobranego w czasie lustracji, dokonanej przez inspektora farmacji Państwowego Zakładu Higjeny w Warszawie, wykazała nieodpowiednie składniki.

## Z Jarosławia

**Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA TSL. W RADYMNIE.** W bież. roku Zarząd miejscowego Koła T. S. L. rozwinął nader ożywioną działalność wychowawczą i kulturalno - oświatową na terenie Radymna i okolicy. Praca oświatowa postępuje w kierunku wygłaszania referatów, prowadzenia pogadanek po okolicznych wsiach przez fachowych referentów. Podczas feryj wakacyjnych, Koło T. S. L. w Radymnie, przy wydatnej pomocy Komendy garnizonu w Radymnie, Rodziny wojskowej oraz pp. Friedmanów — zorganizowało kolonje i półkolonje dla dzieci najbiedniejszych obojga płci, w wieku od 5—10 lat. Dzieci przez okres 6 tygodni były pod dobrą opieką lekarską i fachowem kierownictwem instruktorek. Zaznaczyć również należy, że niedawno w Zamojscach koło Radymna założona została dla ludu wiejskiego czytelnia, a na gruncie ofiarowanym przez gminę, przystąpiono już do budowy domu ludowego T. S. L.

**DOŻYWIANIE BIEDNEJ MŁODZIEŻY KOLEJOWEJ.** Rodzina Kolejowa, utworzyła w dniu 16 b. m. kuchnię dla dzieci niższych pracowników kolejowych i sierót po nich. Kuchnia wydaje bezpłatnie obiady.

## Z Kołomyji

**OPŁAKANY STAN HIGJENICZNY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Miasto Kołomyja posiada około 15 szkół powszechnych. Jakkolwiek liczba ich naogół wygląda dość poważnie, w szczegółach okazuje się jednak ilość tychże szkół za mała.

Przepełnienie w klasach przedewszystkiem jest godne zwrócenia uwagi czynnikom miarodajnym. W ławkach dwuosobowych siedzi troje dzieci, stan świeżego powietrza zawartego w salach szkolnych w zupełności dzięki przepełnieniu nie odpowiada ilości dzieci, do tego dodajmy to, że nauczyciel czy nauczycielka z trudnością daje sobie radę, mając 80-cioro w klasie — oto obrazek codzienny z życia w szkołach pow. w Kołomyji. Odnośnie do stanu budynków szkolnych, zaznaczyć należy, że domy, w których dzieci spędzają lwią część swojej młodości, dość często grzeszą nietylko brakiem powietrza, ale przedewszystkiem wilgocią i grzybem. Niektóre szkoły, jak np. im. Piramowicza, nie posiadają zupełnie podwórza. Dzieci więc na ulicy wśród ruchu kołowego i kurzu odbywają rekreacje. Wprawdzie od kilkudziesięciu lat stoją fundamenty pod nowe budynki szkolne, zaczętej roboty jednak nikt nie wykańcza.

Winę za niedopilnowanie tej dziedziny życia ponosi przedewszystkiem samo miasto. Gorzej ma się sprawa z opieką lekarską w tychże szkołach. W ubiegłych latach ze strony miasta trzech lekarzy opiekowało się dziećmi ze szkół powsz., mając w ten sposób wiele pracy. Dziś mimo nawału pracy, tylko dwóch lekarzy ze strony miasta zajmuje się szkołami powsz. W tej sprawie na wiosnę b. r. bawił w naszem mieście z ramienia p. Wojewody p. dr. Kosiński, naczelnik woj. wydz. zdrowia, który stwierdziwszy konieczność trzeciego lekarza dla szkół powsz., polecił tegoż dać szkołom. Rzecz tak ważna, jak szkolnictwo powsz. nie znajduje zrozumienia u nas, stąd pozostaje w zaniedbaniu. Czas wreszcie zbudzić się z odrętwienia!

## Z Kałusza

**NOWA CZYTELNIA T. S. L. W** Łuce, powiatu kałuskiego, powstała dzięki niestrudzonej pracy miejscowego proboszcza rzymsko - katolickiego ks. Grajewskiego i kierownika szkoły powszechnej Machnika, czytelnia Towarzystwa Szkoły Ludowej. Sądzimy, że nowa placówka polskości zapobieże ruszczeniu żywiołu polskiego i umocni nasze stanowisko wśród mniejszości.

**POŻAR.** Nieznani sprawcy podpalili w Pawełczu obok Stanisławowa dom ludowy T. S. L. Mimo wysiłków miejscowej ludności polskiej budynek spłonął, a uratowano jedynie bibliotekę. Policja prowadzi dochodzenia.

# Giełda

### WALUTY

**Lwów, dnia 17 września**

Belgi belgijskie 89.83 — 89.40, dolary amerykańskie 5.32 — 5.29, dolary kanadyjskie 5.31 — 5.28, floreny holenderskie — 361.32 — 359.60, franki francuskie 35.04 — 34.88, franki szwajcarskie 173.44 — 172.60, funty angielskie 26.99 — 26.83, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 20.00 — 19.50, korony duńskie 120.44 — 119.60, korony norweskie 135.58 — 134.60, korony szwedzkie 139.13 — 138.15, liry włoskie 36.50 — 34.50, marki fińskie 11.89 — 11.50, marki niemieckie 138.00 — 133.00, — szylingi austrjackie 99.00 — 98.00, — marki niemieckie srebrne 149.00 — 144.00.

### AKCJE

Bank Polski 101.50, Ostrowiec 30.50.
Tendencja nieco słabsza.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna serja pierwsza nienotowana. 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja nienotowana, serje pierwszej emisji 77.00, serja druga 62.75, serje drugiej emisji nienotowane. 5 proc. poż. konwersyjna 51.00, 4 proc. poż. premjowa dolarowa 46.25, 7 proc. poż. stabilizacyjna 56.75, 57.75 ost. drobne 61.00 setki. 4 i pół ziemskie — 44.75 — 45.13, 5 proc. Warszawy nowe 54.25 — 54.50, 5 proc. Częstochowa nowe 46.00.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów niejednolita.

### DEWIZY

Belgja 89.65 — 89.83 — 89.47, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 360.60 — 361.32 — 359.88, Kopenhaga 120.44 — 119.86, Londyn 26.92 — 26.99 — 26.85, N. Jork czeki 5.31 i jedna ósma — 5.32 i trzy ósme — 5.29 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, Oslo 135.25 — 135.58 — 134.92, Paryż 34.97 — 35.04 — 34.90, — Praga 21.95 — 21.99 — 21.91, Sztokholm — 138.80 — 139.13 — 138.47, Zurych 173.10 — 173.44 — 172.76, Wiedeń 99.20 — 98.80, Medjolan 42.00 — 41.80, Helsingfors 11.89 — 11.83, Montreal 5.31 i pół — 5.29.

Tendencja nieco mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 506 i dziewięć szesnastych, Paryż 76.94, Praga 122.50, Medjolan 64.31, Belgja 29.98, Zurych 15.54 i trzy czwarte, Amsterdam 7.46, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.58 i pół, Wiedeń 26.81.

PARYŻ. N. Jork 15.19, Londyn 76.95, Medjolan 119.45, Belgja 256.62, Zurych — 495.00. Amsterdam 1031.00, Praga 62.80, — Berlin 611.00.

ZURYCH. N. Jork 307, Londyn 15.55, Paryż 20.20 i trzy czwarte, Medjolan 24.15, Bruksela 51.85, Praga 12.69, Amsterdam — 208.37 i pół, Oslo 78.12 i pół, Kopenhaga — 69.42 i pół, Sztokholm 80.17 i pół, Berlin 123.45.

# Zaręczyny ks. Juljany holenderskiej



Księżniczka Juljana zaręczyła się z ks. Biersterfeld. Na zdjęciu młoda para, w głębi królowa Holandji Wilhelmina.

## ..program radjowy

**PIĄTEK, DNIA 18 WRZEŚNIA**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.20 Dziennik poranny. — 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.35 (Lw.) Parę informacyj. 7.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Przed wiekami" — słuchowisko. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) Informator turystyczny. — 12.08 (Lw.) Życie Stowarzyszeń. 12.13 Dziennik poranny. 12.23 (Lw.) Chwila Ottorina Respighi'ego — (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 (Lw.) Współczesna operetka — (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.00 Koncert Orkiestry Kameralnej. 16.45 „Reportaż z Polesia". 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 (Lw.) Młodzi polscy artyści — (płyty). 18.25 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu dyr. Janusza Zuławskiego. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.55 Pogadanka. 19.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.10 Sześć pieśni ludowych. 19.30 (Lw.) „Wspomnienia z Budapesztu" — koncert w wykonaniu lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera. 20.00 Recital fortepianowy Gizeli Binz. 20.30 „Leniwiec" — nowela Arkadego Fiedlera. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. 22.10 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. 22.15 (Lw.) „Album starych widokówek" — lekka audycja muzyczna w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. 22.50 (Lw.) „Na dobranoc" — (płyty). — W przerwie o godzinie 22.55 — Ostatnie wiadomości. — 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).



## Studenci szkół wyższych według wyznań

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba studentów i wolnych słuchaczy szkół wyższych w Polsce w roku 1934/35 przedstawiała się według wyznań następująco: wyznanie rzymsko-katolickie 36,7 tys. studentów, grecko-katolickie 1,5 tys., ewangelickie 1,3 tys., prawosławne 1,3 tys., mojżeszowe 7,1 tys., studenci innych wyznań 200 osób.

Studenci wyznania rzymsko-katolickiego stanowili 76'4 proc. ogólnej liczy studentów, mojżeszowego 14'8 proc., grecko-katolickiego 3'1 proc., ewangelickiego i prawosławnego po 2'7 proc. i studenci innych wyznań 0'3 proc.

W porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym liczba studentów wyznania rzymsko-katolickiego zwiększyła się o 2'5 proc., mojżeszowego zmalała o 2'2 proc., grecko-katolickiego zmalała o 0'5 proc., prawosławnego wzrosła o 0'2 proc., ewangelickiego oraz innych wyznań pozostała bez zmiany.

*POPIERAJMY*
*CELE I ZADANIA*
*TOW. SZKOŁY LUD.*

# OGŁOSZENIA

## POMOC LEKARSKA



### POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za **słowo.**

MATURZYSTKA
gimnazjalna, praktyka biurowa, pisanie na maszynach, perfekt francuski, poszukuje pracy. Dziennik Polski „Halina". 4036

### MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy **wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

DUŻE,
5-pokojowe mieszkanie, system korytarzowy. Kadecka 4, II. p. 3956

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, II. p., wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 3972

DWA POKOJE,
mała kuchnia, bezdzietnym do wynajęcia. Cetnerowska 21, od 3—5. 4002

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, komfort, cisza, Zadwórzańska 37, willa. 4003

CZTERY POKOJE,
kuchnia, pełny komfort. Tarnowskiego 25. Tel. 252-23. 4004

TRZY POKOJE.
kuchnia, zremontowane, zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 66. 4005

LISTOPADA 12,
Wiśniowieckich 1, 4 pokoje, kuchnia do wynajęcia. 4016

MIESZKANIE
4 pokoje, kuchnia z przyn. do wynajęcia. Romanowicza 11. 3943

3 OBSZERNE POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, balkon, do wynajęcia rządowcom. — Chmielowskiego 5. 4024

ŚRÓDMIEŚCIE.
2 umeblowane pokoje, wejście klatkowe, od gospodarza, tanio do wynajęcia. — Chmielowskiego 5. 4023

CZTERY POKOJE
słoneczne, komfort, pierwsze piętro, odnowione, katolikom odnajmę. Kampiana 3. 4022

ULICA ŚW. MIKOŁAJA 3.
Komfortowe mieszkanie **kawalerskie.** — Dwa pokoje, przedpokój, łazienka, odpowiednie na biuro i mieszkanie, **katolikom.** 4035

DWUPOKOJOWE,
słoneczne mieszkanie zpn., komfort, wysoki parter. — Grochowska 27. 4033

UJEJSKIEGO 6,
4pokojowe, komfortowe, I. p., obszerne. Telefon 208-26 4031

WYNAJMĘ
pokój komfortowy. Mikołaja 8, mieszk. 2, 14—16. 4030

3 POKOJE,
kuchnia, komfort, Warneńczyka 14, boisko Sokoła Macierzy — do wynajęcia. 4029

FRONTOWY POKÓJ
umeblowany, może być z utrzymaniem. Kurkowa 44, m. 6. 4028

3 POKOJE,
kuchnia, półkomfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 4027

POTRZEBNY
pokój umeblowany, z klatki, okolica Akademickiej, Legjonów. — Zgłoszenia do Dziennika „Jotef". 4026

### SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy **ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

DOM ŻÓŁTY
do sprzedania, 7 ubikacji na Persenkówce, naprzeciw stacji kolejowej. 4010

SPRZEDAM
okazyjnie parę wiedeńskich latarń powozowych. Szewczenki 5, dozorca. 4011

SPRZEDAM
nowy dom piętrowy, komfortowy. Boczna Świętokrzyska 9. 4012



FORTEPIAN
czarny, angielska mechanika, 7 1/4 oktaw, jak nowy, za 1.000 złp. zaraz sprzedam. Jabłonowskich 6., I. p. na lewo od 2—4. 4017

SPRZEDAM
krymski żakiet w dobrym stanie. Mikołaja 11 a, parter lewy. 4006

BIBLIOTEKE
teatralną za bezcen sprzedam. Wyspiańskiego 30, — parter. 4007

SPRZEDAM
sklep spożywczy z trafiką. Kochanowskiego 22. 4008

FORTEPIANY,
pianina, okazyjnie najtaniej sprzedaje, wypożycza Kubessa, Rynek 9. 3959

INTERESY HANDLOWE.
owocarnia i handel delikatesów, natychmiast do sprzedania. Tel. 295-59. 4019



### KUPNO

W tej **rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

KUPIĘ
jadalnię w dobrym stanie. Listy z podaniem ceny do Dziennika „Modna". 4001

KUPIĘ
okazyjnie używany rower. Listy do Adm. „Rower". 4009

RASOWEGO
wilczura jednorocznego kupi właściciel. Ponińskiego 2. 4021

### RÓŻNE

SKLEP Z WYSTAWĄ
i portalem wewnętrznym do wynajęcie, św. Mikołaja 3. 4034

ZA MAŁY POKOIK
nieumeblowany, udzieli lekcji fortepianu rutynowana nauczycielka, ewentualnie zapłaci. Listy Adm. „Emerytka". 4032

TADEUSZ IWANOWICZ
koncesjonowany budowniczy, wykonuje grobowce i pomniki z żelbetonu, piaskowca, granitu, płyty napisowe. Ceny niskie. Kosztorysy darmo. Lwów, ul. św. Piotra 10. 4025

GAZUJE
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość. tel. 259-17. 616

**Daj grosz na T. S. L.**





Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.